

GAZETA **Z** GRODZISKA *i okolic*

04-05/ (252)

2024

ISSN 1234-5296

GAZETA
BEZPŁATNA



*XXX Jubileuszowa
Parada Straży Wielkanocnych*

AKTUALNOŚCI



XXX Jubileuszowa
Parada Straży
Wielkanocnych

3-12

Polscy medycy na froncie
- wywiad z wolontariuszką
Magdą

26-28

Dzień Sopera - wyjazd
do jednostki wojskowej
w Nisku

38

Wspólnie tworzymy
historię

13-14

Bezpieczeństwo publiczne -
wybrane
zagadnienia

29-30

Mistrzostwa Podkarpacia
w piłce siatkowej dziewcząt
KinderPlus

38

Wybory
samorządowe 2024

15-17

Kilka ważnych informacji
o gwarancji
instalacji OZE

31-32

Hiszpańska przygoda
dzień po dniu

38-39

Tegoroczne uroczystości
ku czci św. Floriana

18-19

Komunikat dotyczący
usuwania azbestu

32

Kurs metodyczny
w Barcelonie

40

Mamy nowy samochód
dla jednostki OSP
Grodzisko Górne

20

Kilka słów
o zdrowiu

33-34

Międzynarodowe certyfikaty
Goethe Institut z języka
niemieckiego zdobyte

40

Wypalasz trawy?
Trujesz siebie
i niszczysz środowisko

20

Życzenia z okazji
Dnia Matki

35

KULTURA



Inwestycje - Fotorelacja
z placów budowy

21-25

WYCHOWANIE I EDUKACJA



Początkiem czerwca gmina
rozpoczyna kontrole źródeł
ogrzewania

25

Kondolencje

36

Dbamy o nasze
dziedzictwo

41

Trwają kontrole szamb
i przydomowych
oczyszczalni

25

Kolejna darowizna
od Fundacji PKO
Banku Polskiego

36

Konkursowe zmagania
naszych zespołów
w Sędziszowie
Małopolskim

41

Echa sejmiku
w Tarnogrodzie

42

Za nami festiwal
„Ziemia Łańcucka
Tańczy i Śpiewa”

42-43

GRODZISKIE HISTORIE



Z kart historii - Wspomnienia
Sybiraka

44-45

OGŁOSZENIA



46-47



XXX Jubileuszowa Parada Straży Wielkanocnych

XXX Podkarpacka i XIX Ogólnopolska Parada Straży Wielkanocnych, która odbyła się w naszej gminie w dniu 14 kwietnia to wydarzenie niezwykle i historyczne z wielu powodów. Już po raz 12 byliśmy gospodarzami tego wyjątkowego wydarzenia, które ściągnęło na grodziską ziemię kilka tysięcy osób.

Ale zacznijmy od początku...

Nieodłącznym elementem w obchodach Świąt Wielkanocnych na terenie naszego województwa jest zwyczaj stawiania straży grobowych przy symbolicznym grobie Chrystusa. Od wielu pokoleń kawalerowie dumnie zakładają strój turka i zasilają szeregi straży grobowych.

„W wielu miejscowościach, w których istnieją jeszcze oddziały turków, tradycję tę wywodzi się z czasów odsieczy wiedeńskiej (1683r.). W wyprawie króla Jana III Sobieskiego mieli brać udział, powołani do „chłopskiego wojska” (piechota wybraniecka i łanowa) chłopci z danej wsi. Wracając spod Wiednia po zwycięskiej bitwie, przebrani w zdobyczne orientalne mundury, przybyli do rodzinnej wsi w Wielki Piątek, bądź w Wielką Sobotę lub w Wielką Niedzielę (stąd udział turków w procesji rezurekcyjnej), wywołując wielki popłoch. We wsi rozległy się okrzyki: „Turki idą”. Ci zaś udali się do kościoła, aby złożyć Bogu podziękowanie za szczęśliwy powrót, a potem zaciągnęli wartę przy Grobie Pańskim. Odtąd dawni wojacy Sobieskiego pełnili straż przy grobie „ubrani po turecku”. Tak wedle ludowego podania powstać miał obyczaj wielkanocnych straży i ich nazwa „turki”. (...) Przytoczonego podania o genezie straży wielkanocnej z braku odpowiednich źródeł historycznych dotąd nie zweryfikowano, nie ustalono jego historycznej prawdziwości. Niemniej

jednak opowieści tej nie należy traktować jako opisu faktycznej sytuacji zaistniałej w każdej miejscowości na terenie Polski, w której legenda ta funkcjonuje. Być może zdarzenie to miało gdzieś swoje „źródłowe” miejsce, a następnie podanie o nim przeniknęło do folkloru innych społeczności lokalnych. Przyjmując za fakt historyczny zaciągnięcie wart przy symbolicznym grobie Chrystusa przez chłopów - żołnierzy wracających z wyprawy wiedeńskiej do swej rodzinnej wsi należy stwierdzić, iż działanie to sytuowało się w ramach już istniejącej tradycji stawiania owych straży i było aktem utrwalającym ją. (...)

U podstaw ukształtowania się obyczaju straży wielkanocnych leży niewątpliwie ewangeliczny przekaz

o rzymskich legionistach strzegących Grobu Chrystusa. Można rzec, że prostą kontynuacją tej rzymskiej straży były w późniejszych epokach wojskowe warty honorowe w kościołach polskich pełnione od Wielkiego Piątku do mszy rezurekcyjnej w Wielką Sobotę lub w Wielką Niedzielę.(...) Opierając się na źródłach dotyczących historii Kościoła katolickiego w Polsce, z bardzo dużą pewnością orzec można, iż obyczaj straży wielkanocnych w naszym kraju ma średniowieczny rodowód. Barbara Śmiałkówna i Jan Moszkowicz autorzy opracowania o zwyczajach grodziskich stwierdzają, że „zwyczaj ten sięga lat bardzo, bardzo dawnych, być może czasu wypraw krzyżowych”. Jego genezę łączy się z działalno-





ścią zakonu Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego, zwanych potocznie bożogrobkami, który sprowadzony został z Ziemi Świętej do Polski w 1163 roku, przez Jakse herbu Gryf z Miechowa i tu osadzony w jego dobrach. Stąd ich także polska nazwa „miechowici”. (...) Pewne dane źródłowe pozwalają na stwierdzenie obecności bożogrobców w Grodzisku na przełomie XIV i XV wieku.

Historyczno - kulturowy kontekst pojawienia się nazwy turki trudny jest do jednoznacznego wskazania. Wedle podania łączącego pojawienie się straży grobowych z powrotem chłopskich żołnierzy z wyprawy wojennej spod Wiednia, nazwa turki związana jest z autentycznym ubiorem tureckim, jaki mieli oni na sobie, kiedy zaciągali wartę honorową przy grobie wielkopiątkowym. (...) Barwny, fantazyjny strój określany jako „turecki” może się wywodzić z misteriów wielkanocnych, zapoczątkowanych przez bożogrobców. (...) Współcześnie w większości parafii straże grobowe mają uniformy nie przypominające strojów tureckich, lecz nawiązujące do osiemnastowiecznych i dziewiętnastowiecznych polskich mundurów wojskowych. Wszelako tradycyjna nazwa turki pozostała.

Ubiór grodziskich turków ulegał dość częstym zmianom. Według ustaleń Franciszka Kotuli „W Grodzisku na przełomie wieków chodzili ubrani w szuby lub żupany: wierzchnie okrycie regionalne, uroczyste, świąteczne. Na głowach nosili okrągłe czapki – niewątpliwie magierki – przystrojone bogato kogucimi piórami. Prawdopodobnie na wzór austriackiej piechoty, która w tym czasie nosiła czarne kapelusze z dużymi pękami kogucich piór. Przepasali się pasami”. (...) Z czasem strój ewoluował, stawał się bardziej ozdobny i dekoracyjny. (...) Zaznaczyć trzeba, że ten ubiór galo-

wy przywdziewany jest dopiero na rezurekcję w Wielką Niedzielę. Wartę przed grobem Chrystusa od wielkopiątkowego nabożeństwa wieczornego do północy (kiedyś do rezurekcji) pełni się w stroju bez ozdób. Z chwilą zbierania się rezurekcji wraz z nastaniem radosnego święta Wielkanocy chłopcy przywdziewają przygotowane odświętne stroje „tureckie”. Na piersiach widnieją różnobarwne sznury z koczotami (rodzaj pomponek), a na nich w klapie bukiet z białych kwiatów. Poprzez ramię upięta biało - czerwona lub biało - niebieska szarfa. Najokazalszą część stroju stanowi wspaniała czapka przypominająca czako ułanów Księstwa Warszawskiego. Zdobi ją, z lewej strony dużych rozmiarów bukiet kwiatów wykonanych ze sztucznych białych konwalii ułożonych w dwóch płaszczyznach (przetykanych srebrnymi pąkami), przybranych staniolką i zieloną paprotką, z prawej zaś przymocowany jest do czapki sznur z ośmiu pasemek końskiego włosia, specjalnie pleciony do tego celu. Na froncie widnieje olbrzymich rozmiarów orzeł w koronie. Całość sprawia imponujące wrażenie. Galowe długie spodnie zdobią biało - czerwone lampasy. Uzbrojenie grodziskiej straży grobowej stanowią szable lub drewniane imitacje karabinów.

W parafii grodziskiej, w pewnym okresie bardzo rozległej, pamięta się początkowe dwa oddziały turków z Bud Łańcuckich i Wólki Grodziskiej.

W okresie międzywojennym formują się kolejne grupy zwane „partiami” w Grodzisku Górnym i Grodzisku Dolnym. Były też szczytowe lata, w których straż przy Grobie Pańskim pełniły turki z sześciu oddziałów.

Charakterystyczna dla obchodów wielkanocnych w Grodzisku jest trzykrotna defilada z orkiestrą przy dźwiękach marsza oddziałów turków wokół kościoła przed i po rezurekcji, oraz przed i po sumie w Wielką Niedzielę i Wielki Poniedziałek. Następnie po mszy św. południowej odwiedzają miejscowych księży, prezentując swoją musztrę paradową, by po niej rozpocząć „chodzenie po domach”, czyli odwiedzać parafian i przed domami gospodarzy także przedstawić skróconą z reguły musztrę. (...)

Obyczaj turków jest autentyczną kontynuacją wielkanocnej tradycji, która stanowi jeden z istotnych czynników tożsamości kulturowej mieszkańców Grodziska.”

Jan Grad





W niedzielę, 14 kwietnia Grodzisko Dolne stało się miejscem niezwykle go wydarzenia. To właśnie tu, w Grodzisku, 32 lata temu wzięło swój początek unikatowe w skali kraju, wielobarwne, wielkanocne widowisko zwane Paradą Straży Wielkanocnych „TURKI”.

Najpierw objęło swoim zasięgiem tylko Turków z Podkarpacia, by z biegiem lat przyjąć rangę wydarzenia w skali ogólnopolskiej. Zatem 14 kwietnia Anno Domini 2024 świętowaliśmy jubileuszową XXX PODKARPAC-KĄ – XIX OGÓŁNOPOLSKĄ PARADĘ STRAŻY WIELKANOCNYCH – TURKI 2024 pod honorowym patronatem Wojewody Podkarpackiego i Marszałka Województwa Podkarpackiego. Organizatorami Parady byli: Gmina Grodzisko Dolne, Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym wraz z Wojewódzkim Domem Kultury w Rzeszowie.

Jubileuszową galę rozpoczęła uroczysta Msza Święta w kościele parafialnym pw. św. Barbary w Grodzisku Dolnym połączona z wprowadzeniem relikwii św. Floriana. Uroczystościom kościelnym przewodniczył Jego Ekscelencja ks. bp Stanisław Jamrozek, biskup pomocniczy Archidiecezji Przemyskiej. Wyjątkowość niedzielnego wydarzenia o wymiarze nie tylko religijnym, kulturowym, ale też głęboko historycznym,

podnosiła ekspozycja czapra, czyli „Kapy Sobieskiego” w grodziskim kościele przy ołtarzu głównym. Czapra ten, będący wyposażeniem konia Kara Mustafy – najzacieklejszego wroga chrześcijaństwa, zdobyty przez króla Jana III Sobieskiego i подарowany katedrze w Chełmży jako wotum dziękczynne, stał się z czasem szatą liturgiczną, unikatową i cenną ze względu na swą symbolikę i wartość religijną. Dzięki uprzejmości i zgodzie ks. dziekana kanonika Krzysztofa Badowskiego, proboszcza parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Chełmży i kustosza Bazyliki konkatedralnej Św. Trójcy w Chełmży, dysponenta i opiekuna zabytkowego czapra, mieliśmy niezwykłą okazję jego podziwiania i oglądania. Warto dodać, że Kapa Sobieskiego na co dzień znajduje się w zbiorach eksponatów katedralnych i wystawiana jest na widok publiczny bardzo rzadko, tylko podczas ważnych uroczystości o dużym znaczeniu historycznym i patriotycznym dla naszej Ojczyzny.

Po skończonej ceremonii mszalnej wszystkie oddziały turków przy wtórze orkiestr dętych w barwnym korowodzie przemaszerowały na stadion w Grodzisku Górnym. Po oficjalnym powitaniu gości i otwarciu parady przez organizatorów, reprezentanci oddziałów i orkiestr otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki. Nie-

zwykle odznaczenie - Medal Stulecia Odzyskania Niepodległości - otrzymali Pan Zbigniew Rynasiewicz, Pan Kazimierz Kryła oraz Pan Czesław Drag. Warto dodać, że osoby te były pomysłodawcami i inicjatorami pierwszej Parady Straży Wielkanocnych, która odbyła się w Grodzisku w 1993 roku. Pokazową paradę na murawie stadionu rozpoczął występ mażorettek przy wtórze orkiestry szalamaitek z WDK w Rzeszowie. Następnie zaprezentowało się 40 oddziałów straży grobowych, którym towarzyszyło 15 orkiestr dętych. Podczas pokazów musztry paradowej było naprawdę co podziwiać. Uwagę widzów przyciągały nie tylko wielobarwne, o historycznym rodowodzie, stroje i broń, ale też ciekawe, widowiskowe układy i figury. Oddziały turków przybyły z różnych regionów Polski. Najwięcej, oczywiście z Podkarpacia. Oprócz tego gościliśmy turków z Kalisza i okolic, Jeleniej Góry i z Bieszczad. Trzydziesta parada straży wielkanocnych przyciągnęła ponad 1500 samych uczestników. Dodajmy do tego około siedem tysięcy widzów zgromadzonych na stadionie i ponad jedenaście tysięcy obserwatorów w mediach. Rozmach tego widowiska był więc przeogromny. Tego dnia dopisała nam przepiękna pogoda, co sprzyjało wszelkim pokazom i prezentacjom. Impreza zadziwiła nas nie tylko swoim rozmachem, lecz przede wszystkim różnorodnością strojów, elementów musztry paradowej i jedynych w swoim rodzaju, niepowtarzalnych zwyczajów wielkanocnych. Harmonia tych wszystkich elementów składowych tworzy idealną całość, która nie tylko przyciąga uwagę, ale i trafia prosto w serce. To dzięki tym wszystkim ludziom dobrej woli, którzy kultywują ten piękny, wielkanocny zwyczaj, tradycja zwana „Turkami” nigdy nie zaginie, bo przyświeca jej hasło „SEMPER FIDELIS”.

Małgorzata Burda - Król



Czaprak czyli nakrycie konia wezyra Kara Mustafy, które król Jan III Sobieski złożył w Katedrze w Chełmży



Jubileuszowa parada przyciągnęła do grodziska znamienitych gości.

Przybyli m.in.: p. Adam Dziedzic, Poseł na Sejm RP, p. Teresa Kubas - Hul, Wojewoda Podkarpacki, p. Ewa Draus, Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, p. Karol Ożóg, radny wojewódzki, ks. dziekan Krzysztof Badowski, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Chełmży, ppłk Tomasz Mazur, szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Nisku, p. Aleksandra Gąsowska, przedstawicielka Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, płk. Michał Fałat i p. Wiesław Fleszar, przedstawiciele Kapituły Konfraterni Mazowieckiej Odznaki Świętego Floriana „Mazovia”, p. Henryk Śmiałek, samorządowiec z gminy Chełmża i nasz rodak, p. Damian Drag, Dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie oraz starostowie, burmistrzowie, wójtowie, księża i siostry zakonne z sąsiednich gmin i po-

wiatów.

Dziękujemy głównym bohaterom tego wyjątkowego wydarzenia, czyli oddziałom straży wielkanocnych oraz orkiestrom dętym, którzy przybyli na naszą grodziską ziemię i tak w znamienity sposób się zaprezentowali.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy włączyli się w organizację parady, a w szczególności: p. Katarzynie Mach - Wawraszek - Dyrektor Ośrodka Kultury w Grodzisku Dolnym, pracownikom ośrodka kultury, pracownikom urzędu gminy i Gminnej Biblioteki Publicznej w Grodzisku Dolnym, paniom z Kół Gospodyń Wiejskich w Podlesiu i Wólce Grodzkiej, młodzieży szkolnej oraz druhom z gminnych jednostek OSP.

Wszystkim obecnym bardzo dziękujemy za udział w paradzie, a tych którzy nie mieli okazji uczestniczyć w tym wydarzeniu na żywo zapraszamy do obejrzenia fotorelacji.



Organizatorzy parady:

- Gmina Grodzisko Dolne,
- Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym
- Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie

Dofinansowano ze środków:

- Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Województwa Podkarpackiego
- Powiatu Leżajskiego
- Gminy Grodzisko Dolne

Honorowy Patronat:

- Wojewoda Podkarpacki
- Marszałek Województwa Podkarpackiego

Sponsorzy:

- Galeria Grodzisko
- Spółdzielnia Usług Drogowo - Rolniczych w Grodzisku Dolnym
- Wiesław Fleszar - Firma Temrex
- Agnieszka Dobel - Centrum Ubezpieczeń Grodzisko Górne
- Anna Pelc - Kwaciarnia Fiołek Grodzisko Dolne,
- Teresa Bechta - Kwaciarnia Wiktorja Leżajsk

Partnerzy medialni:

- Telewizja Rzeszów
- Radio Rzeszów,
- Radio Via
- Gazeta Codzienna „Nowiny”





Zdj. Justyna Wiatr - Piękoś
@MotyleOko



Zdj. Justyna Wiatr - Piękoś
@MotyleOko







Zdj. Justyna Wiatr - Piękoś @MotyleOko





Zdj. Justyna Wiatr - Piękność @MotyleOko





Zdj. Justyna Wiatr - Piękoś
@MotyleOko



Zdj. Justyna Wiatr - Piękoś @MotyleOko



Zdj. Justyna Wiatr - Piękoś
@MotyleOko



Wspólnie tworzymy historię



Wielkanocne tradycje wielu parafii naszego regionu są od pokoleń pielęgnowane i kultywowane. Znamy je, chętnie wprowadzamy ich piękno w domach rodzinnych, uczymy dzieci znaczenia poszczególnych symboli. To wszystko wpływa na atmosferę radosnego świętowania zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Jedną z najbardziej atrakcyjnych i widowiskowych tradycji jest straż wielkanocna. Młodzi chłopcy, dojrzali mężczyźni, czy starsi panowie chętnie włączają się w aktywną służbę przy Bożym Grobie. Ich postawa, kolorowe mundury, prezentowana broń – przykuwają uwagę i przenoszą wyobraźnię do jerozolimskiego grobu Pana Jezusa i strażników, którzy strzegli, by nikt nie wykradł ciała Jezusa – Króla Żydowskiego.

Skąd jednak wzięła się popularna

nazwa straży wielkanocnej – „Turki”? Dziś przecież wszyscy tak właśnie nazywamy tradycyjne wojsko pilnujące symbolicznych grobów Pana Jezusa w naszych kościołach. Otóż cała historia ma związek z chłopskim wojskiem, które powracało do swych domostw z wygranej wojny z Turkami. Żołnierze pod dowództwem Króla Jana III Sobieskiego w 1683 roku zdobyli Wiedeń, a do wsi wracali w okresie Wielkiego Tygodnia. Byli wychudzeni, zmęczeni, ale bardzo kolorowo przyodziani w zdobyte w trakcie wojny tureckie szaty. Stanowili egzotyczny i zarazem straszny korowód. Tak bardzo niepodobni do siebie wywoływali popłoch i panikę we wsiach. Ludzie z przerażeniem uciekali do domów z okrzykiem: „Turki idą!” Żołnierze jednak w pierwszej kolejności skie-

rowali swoje kroki nie do swoich bliskich, a do kościoła, by oddać chwałę Bogu i podziękować za ocalone życie i wygraną bitwę. Takie same działania podjął również sam Król Jan III Sobieski. Udał się on do oddalonej o wiele kilometrów od nas chełmyńskiej Katedry by podziękować za zwycięstwo. W tej samej świątyni modlił się również przed wyruszeniem na bój. Dlatego tym bardziej właśnie tam udał się wyrazić Bogu swoją wdzięczność. I to właśnie w Chełmży w Katedrze u stóp ołtarza złożył przed Bogiem wotum dziękczynne. Był to niezwykle dar – czaprak – czyli wspaniałe nakrycie konia, równie bogato zdobione, podobnie jak stroje w których pojawili się żołnierze. Tkanina z której wykonano czaprak była misternie i bogato zdobiona, haftowana na szlachetnym aksamicie srebrnym ornamentem, wyszyta w egzotyczne dla nas Polaków wschodnie motywy. Używał go głównodowodzący tureckimi wojskami wezyr Kara Mustafa. Aby jednak czaprak przypominał kolejnym pokoleniom nie tylko o odniesionym w bitwach zwycięstwie nad tureckimi innowiercami, ale również o zwycięstwie Chrystusa nad największym złem tego świata – szatanem, grzechem i śmiercią – zdecydowano, by przerobić go na szatę liturgiczną.



Obecnie możemy podziwiać czaprak w trakcie największych uroczystości. Jest on symbolem wiary, siły i determinacji ale także przywiązania do korzeni i wiary Ojców.

Dzięki jednemu z naszych rodaków – p. Henrykowi Śmiałkowi – który kiedyś jako młody chłopak był jednym z parafialnych turków, a później jako mieszkaniec Chełmży pamiętał o tradycjach, w których wyrastał – mogliśmy podziwiać czaprak w parafialnym kościele w Wólce Grodzkiej w przeddzień obchodów XXX Podkarpackiej Parady Straży Wielkanocnych w Grodzisku Dolnym.

13 kwietnia wraz z czaprakiem gościliśmy delegację z Chełmży na czele z kustoszem Konkatedry w Chełmży ks. kan. Krzysztofem Badowskim, dziekanem Dekanatu Chełmżyńskiego wraz z pracownikami gminy Chełmża, a także przedstawicielami Kapituły św. Floriana „Mazovia” płk. Michałem Fałatem i p. Wiesławem Fleszarem. W uroczystości wzięli udział również przedstawiciele naszej gminy na czele z wójtem p. Jackiem Chmurą.

Wyjątkowi goście oraz przybyli na uroczystość parafianie uczestniczyli we Mszy Świętej podczas której słuchali Słowa Bożego i ofiarowali swoje modlitwy również w intencji wszystkich tych, którzy przez lata włączali się w pielęgnowanie tradycji straży wielkanocnych w naszej parafii.

Wszyscy zebrani mogli również po skończonych uroczystościach podziwiać czaprak, porozmawiać, podzielić się doświadczeniami i wspomnieniami. Ta niezwykła, niecodzienna uroczystość pozostanie na zawsze w pamięci parafian i na pewno zapisze się w historię miejsca, w którym żyjemy.

Wiesław Fleszar
ks. Zbigniew Sroka



WYBORY SAMORZĄDOWE 2024

Podsumowanie działalności Rady Gminy VIII kadencji, informacja o wynikach wyborów i relacja ze ślubowania Wójta i Radnych Rady Gminy IX kadencji

Rada Gminy Grodzisko Dolne VIII kadencji

W dniu 24 kwietnia w sali konferencyjnej urzędu gminy odbyła się ostatnia sesja VIII Kadencji Rady Gminy Grodzisko Dolne.

Po zrealizowaniu ustalonego porządku obrad nastąpiły podziękowania i życzenia dla radnych, którzy ostatni raz spotkali się w takim składzie.

Przewodniczący Rady Gminy p. Kazimierz Matuszek podziękował wszystkim radnym oraz mieszkańcom za dobrą współpracę w tej wyjątkowej, trudnej, pełnej wyzwań i podejmowania odpowiedzialnych decyzji, trwającej ponad 5 lat kadencji.

Na szczególną uwagę zasługuje osoba Pana Józefa Majkuta. Podczas tej sesji został uhonorowany okolicznościowym grawertonem w podziękowaniu za wieloletnią, oddaną pracę na rzecz naszego samorządu i całego Powiatu Leżajskiego.

Wójt Gminy p. Jacek Chmura podziękował wszystkim radnym za owocną współpracę. Wyraził również swoją wdzięczność i podziękowanie za wsparcie i pomoc gminie, władzom państwowym i samorządowym.

Wszyscy radni gminni otrzymali z rąk Przewodniczącego i Wójta Gminy pamiątkowe podziękowania z wyrazami wdzięczności i uznania za pełną zaangażowania pracę oraz za wysiłek włożony na rzecz rozwoju gminy.

Skład osobowy Rady Gminy VIII kadencji przedstawiał się następująco:

Matuszek Kazimierz - Przewodniczący Rady Gminy.

Nicpoń Józef - Wiceprzewodniczący Rady Gminy.

Gdański Andrzej - Radny

Gdański Jerzy - Radny

Grabowiec Danuta - Radna

Grzywna Andrzej - Radny

Konieczny Zbigniew - Radny, Przewodniczący Komisji Skarg, Wnio-sków i Petycji

Kryla Stanisław - Radny

Kulpa Stanisław - Radny

Miś Dorota - Radna, Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych

Miś Mariusz - Radny

Sigda Andrzej - Radny

Różycki Sylwester - Radny, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Trojnar Alicja - Radna, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów

Urban Wojciech - Radny

Biuro Rady



**Rada Gminy Grodzisko Dolne w ostatniej kadencji
odbyła 65 posiedzeń, podejmując łącznie 470 uchwał**



Wyniki wyborów samorządowych zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 roku

Wyniki głosowania na Wójta Gminy Grodzisko Dolne

	Kandydat	Liczba głosów oddanych na kandydata	% głosów
1.	CHMURA Jacek	1 796	54,71%
2.	TROJNAR Alicja	1 487	45,29%

Wyniki głosowania na radnych do Rady Gminy Grodzisko Dolne

Okręg wyborczy	Nazwisko i imię kandydata	Głosy	Mandat
Chodaczów	GONDEK Elżbieta - KW PiS	111	Nie
	SIGDA Jan - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	119	Tak
Laszczyny	ŻAK Małgorzata - KW PiS	96	Tak
	RYFA Marcin - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	94	Nie
Zmysłówka	BURDA Krzysztof KW PiS	126	Tak
	BARTNIK Dominik - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	117	Nie
Opaleniska/Podlesie	MIŚ Dorota - KW PiS	81	Nie
	MAJ Marek - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	145	Tak
Grodzisko Nowe	DRAPAŁA Wojciech - KW PiS	102	Nie
	KOT Krystian - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	134	Tak
	RYDZIK Janina - KWW NASZ SAMORZĄD	69	Nie
Grodzisko Dolne Miasto	DYJAK Krzysztof - KW PiS	68	Nie
	GDAŃSKI Jerzy - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	119	Tak
	CHMURA Krzysztof - KW PiS	72	Nie
	SIGDA Andrzej - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	99	Tak
Grodzisko Dolne	GRZYWNA Andrzej - KW PiS	95	Nie
	KONIECZNY Andrzej - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	118	Tak
	WNEK Agnieszka - KW PiS	147	Tak
	GDAŃSKI Andrzej - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	134	Nie
	GRABOWIEC Danuta - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	104	Nie
	PAPAK Zbigniew - KWW NASZ SAMORZĄD	132	Tak
Grodzisko Górne	KULPA Piotr - KW PiS	57	Nie
	RYDZIK Stanisław - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	70	Tak
	GAŁUSZA Teresa - KWW „GÓRY” RAZEM	64	Nie
	KRYLA Stanisław - KW PiS	90	Tak
	PYTEL Małgorzata - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	68	Nie
	LIZAK Waldemar - KW PiS	34	Nie
	MATUSZEK Kazimierz - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	133	Tak
	KOSIOR Jan - KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	46	Nie
	KULPA Stanisław - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	63	Nie
	MAJKUT Mirosław - KWW MIROSŁAW MAJKUT	83	Tak
Wólka Grodziska	RÓŻYCKI Sylwester - KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	129	Nie
	KLIMEK Lucyna - KWW PRZYJAZNA GMINA GRODZISKO DOLNE	182	Tak



Ślubowanie Wójta i Radnych Rady Gminy Grodzisko Dolne IX kadencji



W dniu 7 maja odbyła się I Sesja IX Kadencji Rady Gminy Grodzisko Dolne. Jej otwarcia dokonał najstarszy wiekiem radny obecny na sesji p. Stanisław Kryła.

Sesja rozpoczęła się wręczeniem zaświadczeń o wyborze wójtowi i radnym. Następnie radni złożyli ślubowanie obejmując tym samym mandat Radnego Gminy Grodzisko Dolne na kadencję 2024 – 2029.

Podczas sesji wybrano Prezydium Rady Gminy. Przewodniczącym został p. Jerzy Gdański, a Wicepre-

wodniczącym p. Kazimierz Matuszek. Ślubowanie przed objęciem urzędu Wójta Gminy złożył również p. Jacek Chmura.

Na sesji wybrano Przewodniczących poszczególnych komisji Rady Gminy oraz składy osobowe tych komisji.

Komisja Budżetu i Finansów:

Przewodnicząca: Lucyna Klimek
Członkowie: Gdański Jerzy, Sigda Andrzej, Wnęk Agnieszka, Żak Małgorzata, Rydzik Stanisław, Kot Krystian, Kryła Stanisław

Komisja Spraw Społecznych:

Przewodniczący - Marek Maj.
Członkowie: Majkut Mirosław, Konieczny Andrzej, Burda Krzysztof, Matuszek Kazimierz, Sigda Jan, Papak Zbigniew.

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: Andrzej Sigda.
Członkowie: Maj Marek, Klimek Lucyna, Papak Zbigniew, Konieczny Andrzej, Rydzik Stanisław, Majkut Mirosław.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji:

Przewodniczący: Krzysztof Burda.
Członkowie: Kryła Stanisław, Żak Małgorzata, Wnęk Agnieszka, Kot Krystian.

Wszystkim Radnym oraz Wójtowi gratulujemy zwycięstwa w wyborach samorządowych i życzymy pomyślnej współpracy na rzecz mieszkańców naszej gminy.

Relację z sesji inauguracyjnej, rozpoczynającej nową kadencję Rady Gminy mogą Państwo obejrzeć na stronie internetowej urzędu gminy w zakładce Transmisje sesji Rady Gminy.

Radni wybrani do Rady Powiatu Leżajskiego z okręgu nr 2 (Gmina Grodzisko Dolne i Gmina Kuryłówka)

Nazwisko i imię radnego	Liczba głosów	Gmina
KOGUT Marek - KW PiS	941	Kuryłówka
MATUSZEK Roman - KWW PRZYJAZNY POWIAT	907	Grodzisko Dolne
MOŁDOCH Adam - KWW PRZYJAZNY POWIAT	901	Kuryłówka
KRAJEWSKI Franciszek - KW PiS	870	Grodzisko Dolne

Radni wybrani do Sejmiku Województwa Podkarpackiego z Powiatu Leżajskiego

Nazwisko i imię	Liczba głosów	Zamieszkanie
PAUL Jerzy - KW PiS	14 005	Sarzyna
ORDYCZYŃSKI Marek - KKW KO	4 911	Leżajsk



Tegoroczne uroczystości ku czci św. Floriana za nami

Obchody Dnia Strażaka w naszej gminie obchodzone są każdego roku bardzo uroczystie. W poprzednich latach łączone były z obchodami święta Konstytucji 3 Maja i uroczystościami ku czci Najświętszej Maryji Panny Królowej Polski. W tym roku, w związku z wprowadzeniem relikwii św. Floriana do parafii pw. św. Barbary w Grodzisku Dolnym w celu podniesienia rangi i szacunku dla relikwii uroczystości odbyły się zgodnie z kalendarzem, czyli w sobotę 4 maja.

Św. Florian męczennik urodził się około 250 roku w Ceti. Był rzymskim oficerem za rządów cesarza Dioklecjana. W 304 roku stanął w obronie prześladowanych chrześcijan za co został stracony poprzez utopienie w rzece Aniza (obecnie teren Austrii). Jest on czczony jako orędownik podczas epidemii, pożarów i klęsk żywiołowych. W Polsce kult św. Floriana wzrósł jeszcze bardziej, gdy w roku 1528 groźny pożar strawił sporą część Krakowa, a na Kleparzu ocalał jedynie kościół św. Floriana. Święty jest patronem m.in. strażaków, hutników, kominarzy, garncarzy i piekarzy.

Strażackie uroczystości w naszej gminie rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą, której przewodniczył ks. prałat Jan Kuca - proboszcz parafii.

W trakcie nabożeństwa miało miejsce uroczyste odznaczenie zasłużonych strażaków. Odznaczenia wręcali przedstawiciele Kapituły św.



Floriana „Mazovia” płk. Michała Fałat i pan Wiesław Fleszar. Szczególne wyróżnienie - Komandoria św. Floriana I Klasy otrzymał Naczelnik OSP Grodzisko Nowe dh Zbigniew Rydzik. Złoty Krzyż św. Floriana II Klasy otrzymali: Prezes OSP Grodzisko Górne dh Jan Kosior, Prezes OSP Grodzisko Dolne Miasto dh Sławomir Żak, Prezes OSP Wólka Grodziska dh Wojciech Miś, Naczelnik OSP Laszczyny

dh Dariusz Lizak, dh Andrzej Korzysta, dh Tadeusz Wróbel, dh Tadeusz Maj, dh Stanisław Papak, dh Zbigniew Konieczny oraz dh Andrzej Żak. Odznaczenia św. Floriana nadawane są przez Stowarzyszenie Konfraternia „Mazovia” ludziom dobrej woli za działania na rzecz społeczeństwa i praw człowieka.

Szczególne wyróżnienie za zasługi dla pożarnictwa otrzymał



Odznaczenie Złoty Krzyż św. Floriana II Klasy





ks. prałat Jan Kuca, który został odznaczony Złotym Medalem za zasługi dla pożarnictwa, nadanym przez Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Podkarpackiego. Odznaczenie wręczyli dh Jerzy Paul – Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Leżajsku oraz dh Janusz Płatek – Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Grodzisku Dolnym.

Po części oficjalnej i złożeniu wieńców przed figurą św. Floriana przez delegację biorące udział w uroczystościach odbyła się strażacka majówka na placu parafialnym.

Oprawę muzyczną zapewniła jak zawsze niezawodna Orkiestra Dęta z Grodziska Dolnego.



Odznaczenie Komandoria św. Floriana I Klasy



Mamy nowy samochód dla jednostki OSP w Grodzisku Górnym

Jest nam niezmiernie miło poinformować mieszkańców, że jednostka OSP w Grodzisku Górnym odebrała nowy samochód ratowniczo – pożarniczy VW Crafter 4x4, który zastąpi mocno wysłużonego już VW Transportera. Ceremonia przyjęcia pojazdu odbyła się we wtorek 9 kwietnia o godzinie 18:00. Przyjęciu pojazdu towarzyszyła widowiskowa oprawa pirotechniczna przygotowana przez strażaków. Jego przyjazd sygnalizowały syreny alarmowe remizy oraz wozów strażackich z pozostałych jednostek. Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta z Grodziska Dolnego.

Zakup samochodu był możliwy dzięki dofinansowaniu z Funduszu Sprawiedliwości w kwocie 300 000,00 zł. Całkowity zakup pojazdu wyniósł 516 800,00 zł. Pozostałą część kwoty tj. 216 800,00 zł pokryła Gmina Grodzisko Dolne.

Nowy pojazd, oprócz napędu na cztery koła, posiada jako jedyny w naszej

gminie system do gaszenia instalacji fotowoltaicznych (CAFS), zawierający specjalny rodzaj sprężonej piany, którą pokrywa się panele fotowoltaiczne w celu wytracenia napięcia elektrycznego wytwarzanego przez nie.

Piana pokrywając szczelnie powierzchnię paneli odcina skutecznie odbiór przez nie promieni słonecznych. Powoduje to spadek, a nawet zanik napięcia elektrycznego wynikającego z produkcji prądu przez panele. Piana utrzymuje się na powierzchni panela i tworzy skuteczną izolację na czas prowadzenia akcji ratowniczej.

 Fundusz Sprawiedliwości



Wypalasz trawy? Trujesz siebie i niszczysz środowisko

Od wielu lat przełom zimy i wiosny to okres, w którym wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. Mimo wielu kampanii, apeli i ostrzeżeń nadal panuje błędne przekonanie, że wypalanie traw jest dobre i korzystne.

Wypalanie traw jest bardzo niebezpieczne dla ludzi, mienia oraz przyrody. Przyczynia się do obniżenia rolniczej oraz ekologicznej wartości ziemi. W wyniku wypalania traw giną zwierzęta - w tym gatunki najcenniejsze i chronione. Niszczony jest miesza łąkowe, palą się gniazda już zasiedlone. Skutki pożarów niejednokrotnie widoczne są przez wiele lat, a zaburzeniu ulega cały ekosystem. Wypalanie odśladania i przesusza glebę, a łąka po pożarze regeneruje się bardzo długo.

Nieodłącznym elementem ognia i każdego pożaru jest dym. Ten, któ-

ry pochodzi z wypalania jest bardzo trujący. Przede wszystkim znajdują się w nim rakotwórcze węglowodory, dwutlenek węgla oraz dwutlenek siarki. Taka mieszanka może spowodować zatrucia, a w konsekwencji – choroby (alergie, nowotwory). Przypominamy, że zgodnie z przepisami za wypalanie traw grozi kara ograniczenia wolności lub grzywna, nawet do 30 tysięcy złotych.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa również ostrzega, że rolnik, który wypala łąki i pola uprawne naraża się na obniżenie dopłat nawet o 20 procent. Dotyczy to nie tylko rolników korzystających z dopłat bezpośrednich ale także tych, którzy dostają wsparcie przy zalesianiu gruntów rolnych i dopłaty rolno-środowiskowe. Recydywa kończy się całkowitym odebraniem dopłat.



Zdj. OSP Grodzisko Dolne



INWESTYCJE - FOTORELACJA Z PLACÓW BUDOWY

Przebudowa drogi powiatowej relacji Grodzisko Dolne - Chałupki Dębniańskie



Trwają intensywne prace na przebudowywanym odcinku drogi powiatowej relacji Grodzisko Dolne - Chałupki Dębniańskie. Obecnie odcinek tej drogi z uwagi na zakres realizowanych prac (przebudowa zjazdów, która wymaga zajęcia całej jezdni), a także duży ruch pojazdów został zamknięty od godz. 8:00 rano do 17:00 w dni robocze od poniedziałku do piątku. Ograniczenia te są wprowadzone do 28 czerwca. Postępy w pracach pokażą, czy to ograniczenie zostanie przedłużone. Kierujących pojazdami prosimy o wyrozumiałość i korzystanie z objazdów. Przypominamy, że w tych godzinach objazd kierowany jest drogami powiatowymi przez Chodaczów i Laszczyny. Oddanie drogi do użytku publicznego przewidziane jest na drugą połowę sierpnia.



Rządowy Fundusz
Rozwoju Dróg



POLSKI
ŁĄD

Rozbudowa remizy OSP w Grodzisku Górnym oraz ORW - u w Laszczynach



Remiza OSP w Grodzisku Górnym



ORW w Laszczynach

Prace remontowe na zewnątrz budynku ORW - u w Laszczynach zostały praktycznie zakończone, jak widać na załączonym zdjęciu. Wykonana została elewacja zewnętrzna, konstrukcja dachowa wraz z orynnowaniem, taras ze schodami i podjazdem dla osób niepełnosprawnych. Obecnie trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku polegające na malowaniu ścian, układaniu płytek i terakoty, montażu urządzeń i instalacji w pomieszczeniach.

Więcej uwagi i pracy wymaga rozbudowa remizy OSP w Grodzisku Górnym. Brakuje finalnego malowania elewacji. Wykonawca ma do zrealizowania szereg prac związanych zarówno z montażem elementów stałych budynku takich jak bramy wjazdowe do garaży, uporządkowanie i wyrównanie terenu wokół remizy oraz położenie kostki brukowej. Środek budynku również wymaga wielu prac wykończeniowych. Niemniej jednak prace posuwają się zgodnie z harmonogramem, a planowane oddanie do użytku obu budynków przewidziane jest na jesień tego roku.



POLSKI
ŁĄD



Raport z prac terenowych na obiektach scaleniowych



Obiekt Grodzisko Dolne (miejscowości Grodzisko Dolne i Grodzisko Nowe).

Trwają intensywne prace w terenie. Na wielu drogach został położony kamień, w wielu miejscach pracują spychacze i przecierają drogi gminne, równolegle przebiegają prace związane z rekultywacją gruntów. Roboty terenowe znajdują się w wysokim stadium zaawansowania i przebiegają zgodnie z harmonogramem.

Obiekt Laszczyny i Zmysłówka (obejmujący również Podlesie).

Obiekty scaleniowe zostały przekazane wykonawcom celem realizacji prac terenowych, którzy już w chwili obecnej rozpoczęli na nich roboty przecierając pierwsze drogi i wykonując rekultywację.

Obiekty: Chodaczów i Opaleniska.

W Chodaczowie prace terenowe związane z scaleniem i rekultywacją gruntów oraz budową dróg dojazdowych dobiegają końca. W Opaleniskach prace terenowe zostały rozpoczęte i będą trwać przez najbliższe miesiące.

Wykonawcą prac terenowych na wszystkich obiektach scaleniowych poza Laszczynami jest firma Rutkowski&Trębacz z Leżajska, która posiada biuro terenowe do kontaktów z mieszkańcami, znajdujące się na tymczasowym placu składowym w Grodzisku Dolnym, obok sklepu „Stokrotka”. Biuro czynne jest codziennie w dni robocze od godz. 8:00 do 16:00. W biurze mogą Państwo zapoznać się z aktualnym stanem realizacji prac oraz miejscem prowadzenia robót. W tym biurze mogą Państwo również zgłaszać swoje zastrzeżenia, uwagi i wnioski do sposobu i zakresu prowadzenia robót. Przypominamy, że wykonawca prowadzi roboty na zlecenie i w oparciu o umowę podpisaną z Powiatem Leżajskim. Jeżeli Państwo macie uwagi i zastrzeżenia, bądź sprawy sporne do wyjaśnienia, w przypadku braku porozumienia z wykonawcą w konkretnej sprawie, powinni Państwo udać się i złożyć odpowiedni wniosek, skargę lub prośbę o zmianę sposobu prowadzenia prac do Starostwa Powiatowego w Leżajsku, informując również Urząd Gminy w Grodzisku Dolnym.

Prace terenowe na obiekcie scaleniowym w Laszczynach prowadzi nasza lokalna Spółdzielnia Usług Drogowo - Rolniczych (SUDR) w Grodzisku Dolnym i to do niej prosimy mieszkańców Laszczyn zgłaszać swoje uwagi, zastrzeżenia i wnioski co do zakresu prowadzonych robót.





Prace remontowe przy szkołach na terenie naszej gminy



Nowa nawierzchnia sali gimnastycznej
w Zespole Szkół w Grodzisku Dolnym



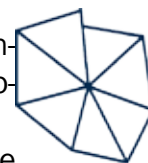
Remont piwnicy w Zespole Szkół w Grodzisku Górnym

Prace remontowe w szkołach powoli dobiegają końca. Za nami są już główne zadania, które planowaliśmy do zrobienia. W Zespole Szkół w Grodzisku Dolnym na głównej hali sportowej położona jest nowa nawierzchnia oraz zamontowana i gotowa do użytku nowa winda. Obecnie główne prace skoncentrowane są na budowie schodów do wejścia na halę gimnastyczną (jak wiemy stary, przeszklony wiatrołap uległ uszkodzeniu 3 lata temu w wyniku intensywnych opadów śniegu, wejście to było wyłączone od tego czasu z użytkowania). Do wykonania został dach nad szatniami i drobne roboty wykończeniowe.

W Grodzisku Górnym zakończone zostały prace związane z osuszeniem i odwodnieniem budynku. Osuszone zostały piwnice i zabezpieczone fundamenty. Wykonana została odbojówka oraz drobne prace wykończeniowe w piwnicach (malowanie ścian, układanie płytek, wymiana drzwi).

W Szkole Podstawowej w Chodaczowie prace związane z odwodnieniem budynku zostały zakończone. Wykonana została odbojówka wokół budynku, remont kotłowni i pomieszczeń gospodarczych w piwnicach.

Wszystkie roboty budowlane na tych trzech obiektach zostaną zakończone na wakacjach i oddane do użytku z początkiem nowego roku szkolnego.



POLSKI
ŁĄD

Poprawa infrastruktury na stadionie LKS „Grodziszczanka”



Obchody XXX Podkarpackiej Parady Straży Wielkanocnych były dobrą okazją do poprawy infrastruktury na stadionie. Odnowiliśmy salę pucharową oraz pomieszczenia gospodarcze i łazienkę dla gości. Uzupełniliśmy brakujące elementy ogrodzenia stadionu likwidując tzw. dzikie przejścia w okolicy lodowiska, wymieniliśmy elementy mocujące paneli ogrodzeniowych oraz przełożyliśmy kostkę brukową w niektórych miejscach w strefie kibica na trybunach.

Wszystkie prace wykonywała nasza lokalna spółka komunalna. Wartość wszystkich prac wyniosła około 15 000,00 zł. Ten remont był bardzo potrzebny i mamy nadzieję, że poprawa infrastruktury posłuży użytkownikom stadionu, gościom i mieszkańcom uczestniczącym w spotkaniach, imprezach i zawodach tam organizowanym przez kolejne lata.

Nasze place zabaw zostały doposażone i zmodernizowane



Plac zabaw w Chodaczowie



Plac zabaw w Grodzisku Górnym

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Chodaczów w styczniu 2023 roku złożyło wniosek do Lokalnej Grupy Działania Ziemia Łąncucka, której nasza gmina jest członkiem, o przyznanie pomocy na poprawę stanu infrastruktury turystycznej, sportowej, rekreacyjnej i kulturalnej w postaci doposażenia i modernizacji placów zabaw na terenie Gminy Grodzisko Dolne. Wniosek uzyskał pozytywną akceptację LGD Ziemia Łąncucka i został wybrany do dofinansowania w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, ogłoszonego za pośrednictwem tej organizacji. Dzięki dofinansowaniu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 w kwocie 185 354,00 zł stowarzyszenie zrealizowało szereg prac na placach zabaw. W Chodaczowie wymienione zostały dotychczasowe urządzenia zabawowe na nowe: pociąg, równoważnia, zestaw zabawowy, huśtawki oraz drążek sprawnościowy.

W Laszczynach wymienione zostały huśtawki i drążek sprawnościowy.

W Grodzisku Nowym wymieniono równoważnię na sprężynach oraz nawierzchnię bezpieczną pod wielofunkcyjną konstrukcją drewnianą składającą się z wieży i przejść o różnym stopniu trudności dla dzieci.

Plac zabaw w Grodzisku Górnym został doposażony w nowy zestaw zabawowy, co zakończyło trwającą od kilku lat budowę nowego placu zabaw przy Zespole Szkół w Grodzisku Górnym.

Wykonawcą prac była firma Steelcore Sp. z o.o. z Jarosławia. 10 maja 2024 roku odbyły się odbiory końcowe tych robót na wszystkich obiektach. Obecnie można już z nich korzystać. Mamy nadzieję, że nowe elementy wyposażenia przypadną do gustu dzieciom i będą się cieszyć z ich korzystania. Zbliżają się wakacje, a nasze place zabaw są wspólną okazją do spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu.



Plac zabaw w Laszczynach



Plac zabaw w Grodzisku Nowym





Nowe tablice informacyjne



Na wiosnę postawiliśmy dwie nowe tablice informacyjne. Jedna stanęła nad zalewem „Czyste”. To tablica z mapą gminy i trasami Nordic Walking. Druga stoi przy Domu Wiejskim w Grodzisku Nowym. Zastąpiły one stare, drewniane tablice, które musieliśmy usunąć z powodu stwarzania zagrożenia dla bezpieczeństwa osób. Tablice wykonała i zamontowała nasza gminna spółka komunalna.



Początkiem czerwca gmina rozpoczyna kontrole źródeł ogrzewania



W związku z wejściem w życie uchwały nr LII/869/18 Sejmiku Województwa Podkarpackiego z dnia 23 kwietnia 2018 roku, tzw. uchwały anty-smogowej, na początku czerwca pracownicy urzędu gminy rozpoczną kontrole źródeł ogrzewania budynków mieszkalnych. Kontrole będą

przewodzone w oparciu o deklaracje składane do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, a także w ramach wniosków składanych w programie „Czyste Powietrze”.

Pracownicy, którzy będą odwiedzali Państwa domy, będą mieli prawo wejść do kotłowni aby porównać czy Państwa źródło ciepła zgadza się z tym wpisanym do CEEB. Od pracownika właściciel budynku ma prawo żądać upoważnienia do przeprowadzenia takiej kontroli oraz dokumentu tożsamości.

Za uniemożliwienie lub utrudnianie przeprowadzenia takiej kontroli wła-

ścicielowi budynku grozi kara grzywny, a nawet pozbawienia wolności do lat 3. Prosimy o wyrozumiałość i współpracę, ponieważ kontrola nie ma na celu nakładania kar bądź innych sankcji, a przede wszystkim weryfikację czy posiadane źródło ciepła jest zgodne z tym, które zostało zgłoszone CEEB.

Niedopełnienie obowiązku złożenia deklaracji może skutkować karą grzywny do 500 zł, a jeżeli sprawa trafi do sądu – nawet do 5 tys. zł.

Trwają kontrole szamb i przydomowych oczyszczalni

Od początku roku w naszej gminie trwają kontrole szamb i przydomowych oczyszczalni ścieków. Zgodnie z art. 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach kontrola polega na sprawdzeniu czy właściciel nieruchomości posiada umowę z firmą wywożącą nieczystości na odbiór ścieków oraz jak często wywozi te nieczystości z posesji.

Kontroli podlegają tylko te nieruchomości, które nie są podłączone do kanalizacji. Podłączenie do kanalizacji spowoduje, że dana nieruchomość zostanie usunięta z rejestru kontroli. W przypadku, kiedy kontrola wykáže nieprawidłowości, organ kontro-

li jest obowiązany wystąpić o ukaranie właściciela do sądu lub wymierzy karę grzywny w drodze mandatu karnego. Za brak dokumentów (umowa, rachunki potwierdzające wywóz nieczystości) właścicielowi grozi kara w wysokości do 5 tys. zł. Właściciel nieruchomości, który nie posiada odpowiednich dokumentów będzie musiał dodatkowo pokryć koszty opróżnienia szamba lub osadów ze ścieków z przydomowej oczyszczalni. Gmina zastępczo wyznaczy podmiot, który będzie realizował ten wywóz.

Ważna informacja dotyczy posiadania rachunków potwierdzających regularność wywozu nieczystości. Rachun-

ki należy przechowywać przez okres 3 lat.

Każdy właściciel posiadający szambo lub przydomową oczyszczalnię ścieków powinien podjąć odpowiednie działania polegające na przyłączeniu się do sieci kanalizacyjnej, jeżeli taką możliwość posiada, lub podpisać umowę na wywóz nieczystości. Takie umowy obecnie podpisuje również nasza spółka komunalna.



Polscy medycy na froncie - wywiad z wolontariuszką Magdą

Od ponad dwóch lat na oczach całego świata toczy się wojna w Ukrainie. Pomoc narodowi ukraińskiemu niosą również Polacy, szczególnie polscy medycy, którzy codziennie narażają swoje życie ratując ukraińskich żołnierzy. Jedną z takich osób jest pani Magdalena Rzepko, mieszkanka Łaszczyna, która na codzień pracuje w jednym z rzeszowskich szpitali jako ratownik medyczny, a obecnie również jako wolontariuszka w fundacji „Awangarda” - grupa polskich medyków na froncie”.

Przeprowadziliśmy z p. Magdaleną wywiad, w którym opowiedziała nam o sytuacji w Ukrainie i swojej pracy na froncie.

Wiemy, że Wasza grupa działa na terenie Ukrainy od początku wojny. Obecnie stacjonujecie w Donbasie w obwodzie donieckim. Wyjaśni Pani naszym czytelnikom, co to jest grupa Awangarda?

Awangarda to ratownicy medyczni, pielęgniarki, lekarze, ratownicy kierowcy, którzy czynnie działają na terenach Ukrainy sprzeciwiając się agresji i napaści Federacji Rosyjskiej. Obecnie współpracujemy z Pułkiem Medycznym 5 Brygady Szturmowej. Nasza praca głównie obejmuje frontowe punkty stabilizacyjne oraz ewakuację rannych do najbliższych szpitali. Naszym zadaniem jest ustabilizowanie pacjenta na punkcie, czyli zabezpieczenie masywnych krwawień, wyciąganie odłamków z ciała, szycie ran, podawanie leków przeciwbólowych i wiele innych czynności ratujących życie, a później transport do szpitali zlokalizowanych w bezpiecznej odległości od strefy zero.

Jak zaczęła się Pani misja w Ukrainie? Skąd w ogóle taki pomysł?

Dokładnie 6 marca 2022 roku jeden z moich kolegów na instagramie udostępnił story z informacją,

że pilnie poszukiwani są ratownicy medyczni, lekarze, pielęgniarki do pomocy na punkcie medycznym na granicy, był tam udostępniony numer telefonu. Zadzwoiłam z pytaniem czy dalej szukają ludzi do pomocy. Dziewczyna, z którą rozmawiałam, opowiedziała mi pokrótce co robią i jak to wygląda oraz zapytała kiedy mogę być w Cieszanowie. Powiedziałam jej, że proszę mi wysłać co mam zabrać ze sobą, dać mi pół godziny na spakowanie i czas na dojazd z Rzeszowa. I tak jakieś trzy godziny później byłam już w Cieszanowie. Tam dostałam informację, że zaraz przyjedzie kierowca, który zawiezie mnie na punkt medyczny znajdujący się na przejściu granicznym po stronie ukraińskiej w Hruszowie. Gdy przyjechałam zobaczyłam ogromną ilość ludzi czekających w kolejce, aż będą mogli przejść do odprawy (byli wpuszczani partiami na przejście graniczne po kilkadziesiąt osób). Często czekali w kolejce po kilka godzin. Na punkcie mieliśmy bardzo dużo pracy (walczyliśmy z hipotermią, histerią spowodowaną zaistniałą sytuacją, ciśnieniami i wieloma innymi przypadkami). Tam działałam od marca do czerwca 2022 roku.

W marcu wraz z członkami Straży OSP Grodzisko Dolne „Miasto”, do której także należą pojechałam do pomocy na stację kolejową do Prze-

myśla.

W czerwcu trafiłam do Lwowa do grupy medyków, którzy zajmowali się ewakuacją poszkodowanych żołnierzy i cywili z Ukrainy na terytorium Polski. Były to np. transporty na lotnisko do Jasionki, skąd dalej kontynuowali podróż na leczenie samolotami ewakuacyjnymi do innych krajów, czy do pociągu MSWiA, który przyjeżdżał po rannych do Przemyśla, tworząc konwoje liczące nawet do 40 karettek, jako grupa MED EVACUATION POLAND. Łącznie przetransportowaliśmy ponad 3000 pacjentów z terenów Ukrainy. Wykonywałam transporty nie tylko z lwowskich szpitali, wówczas byłam też jedną z nielicznych osób, która jeździła po pacjentów na wschód - bo takie transporty też wykonywaliśmy. Pacjenci trans-





portowani przez naszą grupę byli w bardzo różnych stanach, od stabilnych pacjentów, którzy wyjeżdżali na protezowanie nóg, po pacjentów którzy byli w bardzo ciężkim stanie, ze względu na poniesione obrażenia.

W tamtym czasie działała już także grupa AWANGARDA, która współpracowała z MED EVACUATION POLAND. Kasia Daniszewska, która jest dowódcą oraz założycielką tej grupy, zanim zdecydowała na przeniesienie swoich działań na front, także wykonywała razem z nami transporty.

W marcu 2023 roku pojechałam pierwszy raz na wschód z AWANGARDĄ. Rotacje wówczas trwały po miesiąc. Abym mogła tam być, wykorzystałam swój urlop w pracy. Od tamtego czasu zostałam i działam razem z Awangardą.

Moja misja zaczęła się całkiem przypadkowo i dedykowana była chęcią pomocy i ta pomoc trwa do teraz.

Nie boi się Pani?

Będąc tam jakiś strach będzie zawsze towarzyszył. W końcu pracujemy w czerwonej strefie narażając tym samym swoje życie. Najważniejsze to zrozumieć, że człowiek nie pozbywa się strachu, po prostu zdaje sobie sprawę, że są rzeczy od niego ważniejsze.

W mediach społecznościowych na bieżąco możemy śledzić wasze zmagania na froncie. Relacje są dramatyczne i pełne emocji. Jak wygląda Twój dzień na froncie?

Bardzo różnie. Dużo zależy od aktualnej sytuacji taktycznej na miejscu. Przede wszystkim jeżeli czas i sytuacja na to pozwala to dzień zaczynamy od kawy i czekamy we względnie bezpiecznym miejscu na wezwanie z punktu stabilizacyjnego. Dostajemy wezwanie, ubieramy się w sprzęt balistyczny i jedziemy na punkt. Tam w zależności od potrzeb albo od razu zabieramy pacjenta i ewakuujemy go, albo jako pierwsi pomagamy na miejscu go ustabilizować i dopiero



wtedy go zabieramy. Później wracamy do miejsca wyczekiwania. Czasem zostajemy w punkcie i czekamy na kolejnego pacjenta, bo jednak pacjent był lekki i udało się wyewakuować go innym transportem. W zależności od potrzeb, czasami jesteśmy dwa razy w ciągu doby na punkcie i pracujemy, a czasem jeździmy całą dobę non stop.

Jak w takich warunkach wygląda pomoc na froncie?

Warunki są bardzo ciężkie, ale też bardzo dynamicznie zmieniają się w zależności od dnia, pory roku, a także miejsca. Najciężej jest, gdy nie ma prądu i wody oraz gdy nie działa sieć komórkowa. Śpimy w różnych miejscach, często po kilka osób w jednym małym pomieszczeniu i cieszymy się kiedy, mamy kawałek podłogi, żeby po ciężkiej nocy chociaż na chwilę „wyciągnąć nogi” i zmrużyć oko. Zdarzały nam się wyjazdy, gdzie przez miesiąc myśliśmy się tylko chusteczkami nawilżanymi.

Ile osób liczy Wasza ekipa?

Jesteśmy dość małą grupą. Na ten moment są to 22 osoby, z czego każda osoba ma różne możliwości czasowe, więc czasem Kasia ma nie lada wyzwanie żeby ułożyć grafik na rotację. Muszą to być jednak osoby sprawdzone, na które można liczyć w każdej, nawet najcięższej sytuacji.



Kto może zostać członkiem zespołu Awangarda?

Awangarda to zespół medyczny. Tworzą go więc głównie profesjonalni medycy. Mamy jednak w grupie kierowników ratowników, mechaników, logistyków. Kandydat musi mieć co najmniej kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy, aby miał szanse dołączyć do nas. Istotne wówczas będą jednak inne umiejętności i cechy. Mocno zwracamy uwagę na charakter. Każda osoba musi odbyć rozmowę z dowódcą na neutralnym gruncie. Oprócz tego, że razem pracujemy jako zespół, to także razem tam żyjemy. Często w jednym pomieszczeniu przebywa kilka osób, są wręcz na siebie skazane, więc musimy się między sobą dogadywać. To jest podstawa. Nie wystarczy tylko mieć skończone studia medyczne, czy kurs ratownika, trzeba także mieć charakter i wykazywać kompetencje miękkie.

Jakie są największe wyzwania z perspektywy pracy medyka na froncie?

Dla mnie jest to droga z punktu stabilizacyjnego do szpitala. Walczymy wtedy nie tylko o życie pacjenta, którego mam w karetce, ale też walczymy z warunkami atmosferycznymi, z drogą w której część odcinka jest pod ostrzałem, która ma w sobie mnóstwo ubytków spowodowanych



wybuchami. Często droga powstaje na bieżąco i prowadzi na przykład środkiem pola, jeździ tam mnóstwo ciężkich pojazdów wojskowych. Kierowca musi uważać dosłownie na wszystko i być skupionym w 100% oraz mieć na uwadze, że z tyłu w karetce są medycy i pacjent. Bywa tak, że medyk nie ma możliwości siedzenia, więc stoi w karetce podczas całej trasy, jednocześnie nadal pracując przy rannych.

Czego potrzebują medycy na froncie?

Na pewno sprawnej karetki. Aktualnie to z nimi mamy największy problem. Ambulanse, którymi się tam poruszamy nie są najnowszymi modelami, to wysłużone pojazdy. W panujących tam warunkach drogowych są bardzo mocno eksploatowane, co sprawia, że bardzo często nie wytrzymują użytkowania i psują się tam na miejscu, co więcej, po każdej rotacji wymagają gruntownego remontu. Dodatkowo też straciliśmy już dwie karetki, a po ostatnim wypadku mieliśmy też rannych wśród naszych medyków, co aktualnie chwilowo zatrzymało nasze działania. Priorytetem była ewakuacja zespołu z rannymi do kraju, a dodatkowo, nie mamy sprawnego samochodu, którym mogłaby tam pojechać kolejna rotacja. Staramy się jak najszybciej rozwiązać ten problem.

Jak długo planuje Pani pozostać na froncie?

Cieężko powiedzieć. Póki mam możliwość, chęci i mogę to robić to chciałabym razem z grupą kontynuować wyjazd.

Jak można Was wspomóc? Potrzebujecie pomocy rzeczowej? Czy lepiej zbiórki pieniężne?

Będziemy bardzo wdzięczni za każde wsparcie. Dotychczasowe działania pochłonęły ogromne ilości ubieganych funduszy oraz mocno nadszarpnęły nasze domowe budżety. Regularnie dokładamy do działań z własnych kieszeni. Nikt nam również nie płaci. Jako, niedawno założona, celowo pod te działania, Fundacja Awangarda pracujemy „pro bono”. Największym wsparciem są oczywiście zbiórki, dzięki którym możemy opłacać remonty karetek, paliwo, ubezpieczenia i pozostałe koszty prowadzenia działań zespołu. Można nas też wesprzeć poprzez wpłaty bezpośrednie na konto Fundacji Awangarda. Z góry bardzo dziękujemy za każdą okazaną pomoc. Naszą największą siłą jest praca zespołowa, o czym nie raz przekonaliśmy się na froncie. Dzięki Wam ratujemy ludzkie życie.

Magdalena Rzepko

Redakcja



Na portalu zrzutka.pl możemy również wspierać polskich ratowników na froncie w Ukrainie. Wystarczy wpisać w wyszukiwarce „Zrzutka Awangarda - Polscy Ratownicy Na Froncie”.

My ze swojej strony dziękujemy za rozmowę i poświęcony czas. Praca, którą Pani wykonuje wymaga ogromnego poświęcenia i mocnego charakteru. Podziwiamy Panią i jesteśmy z Pani dumni. Nie każdy potrafiłby podjąć taką decyzję w swoim życiu, aby zostawić „ciepły kąt” ratując żołnierzy na froncie.

Do zobaczenia i do usłyszenia.

Fundacja Awangarda - numer rachunku bankowego mBank:

68 1140 2004 0000 3102 8396 8918

**BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE - WYBRANE ZAGADNIENIA**

Kontynuując cykl o bezpieczeństwie publicznym w tym numerze gazety przedstawimy kilka zagadnień o dezinformacji i korzyściach, jakie wynikają z planowania działań w czasie.

DEZINFORMACJA - to fałszywe informacje, pojawiające się w różnych formach (telewizja, radio, internet, ogłoszenia, plakaty), które mają na celu wprowadzić Cię w błąd i wpłynąć na Twoją ocenę sytuacji, wydarzeń, zjawisk lub osób w sytuacjach pośredniego lub bezpośredniego zagrożenia.

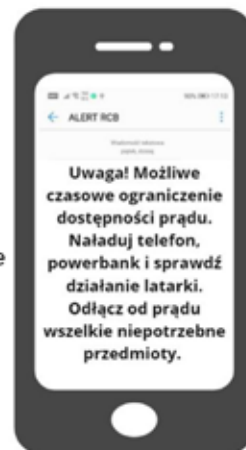
Pamiętaj, że informacja może być bronią, a Ty jej celem!

Najlepszą ochroną przed fałszywymi informacjami i propagandą jest nieuleganie emocjom i weryfikowanie wiadomości. Zanim uznasz informację za wiarygodną, zadaj sobie kilka pytań:

- Czy autor wypowiedzi (źródło informacji) jest znany?
- Czy informacja może mieć wpływ na Twoje decyzje?
- Czy źródło informacji jest rzetelne i występuje co najmniej w dwóch niezależnych od siebie i wiarygodnych źródłach?
- Czy informacja jest dostępna w ogólnopolskich mediach?
- Czy informacja występuje w oficjalnych kanałach komunikacji administracji państwowej lub samorządowej.

Bądź gotowy na alerty

W sytuacji kryzysowej powinieneś spodziewać się ALERT-u RCB z zaleceniami dotyczącymi bezpiecznych zachowań. Informacje o zagrożeniu znajdziesz także na stronie www.gov.pl/rcb oraz na profilach RCB w mediach społecznościowych.



Należy założyć, że komunikacja telefoniczna w czasie kryzysu i wojny może być ograniczona. Słuchaj radia i oczekuj komunikatów służb, mediów oraz ALERT-u RCB. Zachowaj spokój, skoncentruj się i stosuj do ich wskazówek i poleceń. To może uratować Ci życie!



Aby wezwać pomoc zadzwoń pod nr 112. Ogranicz telefony do znajomych, przyjaciół i rodziny. Linie komunikacyjne mogą być przeciążone, co utrudni pracę policji, straży i pogotowia oraz może zadecydować o życiu i zdrowiu setek ludzi. Jeżeli chcesz ich poinformować o tym, że jesteś bezpieczny - wyślij SMS.

PLECAK EWAKUACYJNY - CO TO JEST? To niezbędny ekwipunek w przypadku wystąpienia nagłego zagrożenia, spowodowanego przyczyną zewnętrzną. Tym zdarzeniem może być wojna, atak rakietowy, ale także pożar, powódź lub inne zdarzenie zagrażające twojemu bezpieczeństwu. Wszyscy domownicy powinni posiadać swój plecak ewakuacyjny. **Obowiązuje zasada: jedna osoba - jeden plecak.** Zgodnie z tą zasadą zawartość każdego plecaka będzie się różnić, w zależności od tego czy jest to plecak niemowlęcia, dziecka, nastolatka, osoby dorosłej czy seniora. Powodem tego są naturalne uwarunkowania związane z funkcjonowaniem tej osoby na co dzień np. do plecaka niemowlęcia włożymy pampersy na 2-3 dni, chusteczki nawilżane i zasypkę. Z kolei senior powinien w plecaku posiadać niezbędne leki, które zażywa codziennie. Oprócz indywidualnych potrzeb danej osoby, każdy plecak powinien zawierać podstawowe wyposażenie, które wymienione zostało na kolejnej stronie.

Po co jest nam potrzebny taki plecak? Wróćmy do tematu poruszanego w styczniowym numerze naszej gazety. Piliśmy w nim przy rodzajach alarmów o tym, że w przypadku uruchomienia syren alarmowych informujących o ataku powietrznym **mamy tylko 4 minuty na znalezienie schronienia.** Nie mamy wtedy czasu na „pakowanie się”. Liczy się każda sekunda. Gotowy plecak możemy złapać w biegu, nie myśląc o niepotrzebnych rzeczach i szukać tylko schronienia.

PLECAK EWAKUACYJNY

Co powinno znaleźć się w plecaku ewakuacyjnym?



Radio na baterie • • Komplet sztućców
+ baterie



Latarka + baterie • • Kurtka
• przeciwdeszczowa



Najpotrzebniejsze • • Apteczka (leki indywidualne,
dokumenty (dowód paracetamol, ibuprofen,
tożsamości, akt własności środki przeciw bieguncie,
mieszkania, wypisy księgi nudnościom, wymiotom,
wieczystej, podstawowe elektrolity, termometr,
informacje medyczne, pęseta, opatrunki, gazy, folia
dowód ubezpieczenia, akty termiczna, plastry, bandaże,
urodzenia, ślubu, zgonu, plastry chemiczne)
zaświadczenia o rentach,
emeryturach i dochodach
+ pendrive ze skanami



• Śpiwór



• Worki na śmieci



Gwizdek • • Ubranie na zmianę



Zapalniczka/zapałki • • Mydło, żel do dezynfekcji



Maski • • Kombinerki, łom,
oddechowe/ochronne narzędzie wielofunkcyjne



Mapa z lokalnymi drogami, • • Gotówkę w niewielkich
kompas, busola, GPS nominałach – możliwe, że
będziesz musiał kupić
Otwieracz do puszek • jedzenie i paliwo



Posiłki na 2 dni • • Butelkę filtrującą z nowym
filtrem



Nóż, ołówek i notes •



• Gumy, sznurki,
opaska zaciskowa



Źródło: Rządowe Centrum
Bezpieczeństwa



Kilka ważnych informacji o gwarancji instalacji OZE

Powoli zbliża się do końca okres gwarancji na instalacje odnawialnych źródeł energii (OZE) zamontowane w ramach projektu pn.: „Montaż i instalacja odnawialnych źródeł energii na budynkach mieszkalnych na terenie Gmin Grodzisko Dolne i Miasto Leżajsk” współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

Projekt miał na celu przede wszystkim wzrost wykorzystania odnawialnych źródeł energii oraz zmniejszenie emisji zanieczyszczeń powietrza na terenie tych gmin poprzez montaż na obiektach mieszkalnych nowoczesnych instalacji OZE.

Pierwsze montaż instalacji rozpoczęły się końcem 2018 roku. Od tego czasu zostało zamontowanych:

- 538 dwu-, trzy- i czteropanelowych instalacji solarnych, z czego na terenie Gminy Grodzisko Dolne 383 instalacje, a na terenie Miasta Leżajsk 155 instalacji.

Okres gwarancji dla tych instalacji mija 17 lipca 2024r.

- 61 szt. pomp ciepła z czego na terenie Gminy Grodzisko Dolne 47 pomp (40 pomp c.w.u. i 7 pomp c.o.), a na terenie Miasta Leżajsk 14 pomp (7 pomp c.w.u. i 7 pomp c.o.).

Okres gwarancji dla tych pomp ciepła mija 21 sierpnia 2024r.

- 36 szt. kotłów na biomasę (pellet) z czego na terenie Gminy Grodzisko Dolne 17 kotłów, a Leżajsku 19 kotłów.

Okres gwarancji dla kotłów na biomasę mija 28 sierpnia 2024r.

- 365 instalacji fotowoltaicznych, z czego na terenie Gminy Grodzisko Dolne 233 instalacje, a na terenie Miasta Leżajsk 132.

Okres gwarancji na fotowoltaikę mija 17 stycznia 2025r.

W związku z powyższym prosimy wszystkich mieszkańców gminy, którzy posiadają takie instalacje o dokładny ich przegląd i ewentualne zgłoszenie usterki do urzędu gminy w celu dokonania dalszej procedury jej usunięcia.

Należy zwrócić szczególną uwagę na poziom glikolu w instalacjach solarnych, ciśnienie na barometrach, sprawdzić czy w naczyniu przeponowym nie zalega woda lub nie powstały wycieki. Proszę zwrócić również uwagę na komunikaty wyświetlane na sterownikach. Często ułatwiają one szybsze rozwiązanie problemu.

Przypominamy, że nie wszystkie usterki są gwarancyjne! W niektórych przypadkach mogą zostać naliczone opłaty, o których powinien poinformować serwisant jeszcze przed podjęciem jakichkolwiek czynności naprawczych.

Najczęściej zgłaszane usterki instalacji solarnych:

1. Z kranu leci zimna woda pomimo nagrzanej wody w zasobniku.

Należy sprawdzić ustawienia temperatury na zaworze termostatycznym ATM, zawór należy kilka razy przekręcić od minimalnej do maksymalnej temperatury. Jeżeli pomimo poruszania zaworem nadal nie leci ciepła woda, przyczyną może być zakażenie zaworu lub awaria baterii użytkownika. W takim przypadku

usterka nie jest gwarancyjna.

2. Pojawia się błąd czujnika, błędne wskazania temperatur.

Należy sprawdzić, czy czujniki nie wypadły z tulei w zasobniku/pompie/kolektorze (częstą przyczyną wypadania czujników są uszkodzenia zwierzęta). Jeżeli wszystkie czujniki umiejscowione są w tulejach, a problem nadal występuje, należy zgłosić usterkę w urzędzie gminy.

3. Spadek ciśnienia na manometrze przy grupie pompowej.

Spadek ciśnienia wieczorem lub w nocy jest rzeczą naturalną przy obniżeniu się temperatury na zewnątrz. Również wzrost ciśnienia podczas pracy układu jest naturalny. Glikol jest substancją o dużej rozprężalności związanej ze wzrostem jego temperatury. Optymalne ciśnienie dla pracy układu to od 1 do 4 bar. Stały spadek ciśnienia poniżej 1 bar oznacza ubytek glikolu w instalacji solarnej na skutek wycieku. Awaryjnie należy zgłosić w urzędzie gminy.

4. Załączył się alarm na sterowniku.

Załączenie alarmu występuje najczęściej w przypadku chwilowego zaniku prądu. Załączenie alarmu jest spowodowane nagłym wzrostem temperatury panela solarnego. W takim przypadku należy odczekać do czasu spadku temperatury na panelu solarnym. Pompa zostanie samoczynnie załączona i praca układu wróci do normy. Obniże-





nie temperatury kolektorów nastąpi wieczorem, a układ uruchomi się następnego dnia po osiągnięciu różnicy temperatur między T1 a T2.

5. Dioda sygnalizacyjna na zasilaczu anody tytanowej świeci na czerwono.

Należy sprawdzić jakość połączenia kabla od anody - zarówno przy zasilaczu jak i samej anodzie. Jeżeli kabel jest poluzowany należy docisnąć wtyczkę, oraz zresetować urządzenie poprzez wyjęcie wtyczki z zasilania i włączenie jej ponownie. Jeżeli wszystkie połączenia są poprawne, a dioda godzinę po zresetowaniu nadal świeci na czerwono, należy zgło-

sić usterkę w urzędzie gminy.

6. Wystąpił wyciek z zaworu bezpieczeństwa.

Należy sprawdzić ciśnienie powietrza w naczyniu c.w.u. przez zamontowany wentyl powietrzny w jego górnej części. Aby poprawnie sprawdzić ciśnienie należy zakręcić dopływ wody do zasobnika (najlepiej główny zawór przy wodomierzu), odkręcić najbliższy kran z ciepłą wodą i wtedy sprawdzić ciśnienie manometrem. W przypadku napełnienia się wodą naczynia przeponowego (ciśnienie powietrza poniżej 3 bar) istnieje konieczność „uzupełniania” poduszki powietrznej przez zamontowany wentyl

powietrzny do wartości panującego ciśnienia w instalacji + 0,5 bar (zalecane ciśnienie ustawione na reduktorze ciśnienia 3 bar). Jeżeli przez wentyl zamontowany w naczyniu nastąpił wyciek wody, bądź wyciek się powtarza oznacza to, że membrana w naczyniu jest uszkodzona i należy ją wymienić, zgłaszając usterkę w urzędzie gminy.

Przypominamy użytkownikom, że usterki zgłaszamy od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu pod nr. tel: **(17) 242 82 65 wew. 222.**

M. Kowal

Komunikat dotyczący usuwania azbestu

Przypominamy mieszkańcom, którzy mają na swoich posesjach budynki pokryte materiałami zawierającymi azbest o możliwości bezpiecznego usunięcia tego typu pokryć. Płyty azbestowych nie powinniśmy usuwać sami, na własną rękę. Demontaż pokryć cementowo-azbestowych jest ściśle regulowany przepisami prawa.

Azbest to ogół minerałów krzemianowych tworzących włókna, który był szeroko stosowany w budownictwie w latach 60. XX wieku. Materiał ten dla człowieka staje się niebezpieczny wtedy, gdy dojdzie do jego naruszenia np. łamanie, cięcie, kruszenie. Wówczas jego włókna dostają się do powietrza w postaci pyłu azbestowego i mogą zostać przeniesione



do płuc. Oddychanie powietrzem, które zostało skażone takim pyłem prowadzi do powstawania wielu chorób, w tym nowotworowych. Skutki wdychania azbestu mogą ujawnić się dopiero po 20 - 30 latach. W naszej gminie demontażem i transportem odpadów azbestowych zajmuje się wyspecjalizowana firma,

posiadająca stosowne zezwolenia i uprawnienia. Zamiar usunięcia takiego materiału należy wcześniej zgłosić do urzędu gminy pod nr. tel: **(17) 242 82 65 wew. 161.**

Koszty demontażu, transportu i utylizacji na składowisko odpadów niebezpiecznych pokrywa gmina.

Termin składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich do ARiMR wydłużony do 1 lipca

Rolników z terenu naszej gminy informujemy, że **termin składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich został wydłużony do 1 lipca.**

W Urzędzie Gminy w Grodzisku Dolnym 31 maja zakończyliśmy wypełnianie wniosków agencyjnych.

Bezpłatną pomoc w ich wypełnianiu oraz kompleksowe doradztwo realizowane jest przez Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Leżajsku, ul. Mickiewicza 82 (były budynek BOŚ - obok KRUSU) w dni robocze od 7:30 do 15:30.



KILKA SŁÓW O ZDROWIU

Rak jelita grubego - pamiętaj o profilaktyce

Większość zachorowań na ten nowotwór obserwuje się po 50 roku życia, a ryzyko rozwoju choroby wzrasta wraz z wiekiem. Zachorowaniu na raka jelita grubego sprzyjają zaburzenia genetyczne, czynniki środowiskowe (niewłaściwa dieta, niska aktywność fizyczna, otyłość, spożywanie alkoholu i palenie papierosów), oraz uwarunkowania rodzinne.

Najczęstsze objawy tej choroby to bóle brzucha, krew w stolcu, nagła i trwała zmiana rytmu wypróżnień (biegunki, zaparcia), ogólne osłabienie i spadek masy ciała. Objawy te nie powinny być bagatelizowane, ponieważ wczesne wykrycie raka jelita grubego daje szansę na wyleczenie.

Ważnym krokiem w profilaktyce raka jelita grubego są:

- * **ograniczenie czynników szkodliwych** takich jak brak ruchu, zła dieta, stosowanie używek,

- * **badania** - przede wszystkim kolonoskopia, a także badanie na krew utajoną. W ramach programu „PROFILAKTYKA 40 PLUS” pacjenci u których występują czynniki ryzyka raka jelita grubego mogą wykonać badanie na krew utajoną w kale metodą immunochemiczną (iFOBT). Jeśli wynik badania jest pozytywny to pacjent zostaje skierowany na badanie kolonoskopowe w ramach Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej.

Alergia chorobą cywilizacyjną

Wiosna prócz pięknej i słonecznej pogody, zielonych drzew i pachnących bzów jest dla wielu z nas również początkiem problemów z alergią. Alergia to nic innego jak nieprawidłowa reakcja układu odpornościowego na alergen.

Najczęstsze choroby alergiczne to zapalenie spojówek oraz błony śluzowej nosa. Może występować również astma alergiczna, pokrzywka oraz ato-

powe zapalenie skóry. Objawy tych chorób to głównie: łzawienie, zaczerwienienie, swędzenie spojówek, napadowe kichanie, wodnista wydzielina lub uczucie zatkanego nosa, napady duszności, świszczący oddech oraz pokrzywka. Dolegliwościom tym może towarzyszyć również podwyższona temperatura, bóle głowy czy problemy z koncentracją.

Alergeny odpowiedzialne za wywołanie reakcji immunologicznej można podzielić ze względu na drogę dostawania się do organizmu, na substancje:

- **wziewne:**

- występujące sezonowo, np. pyłki traw (np. kupówka pospolita), zbóż (np. żyto), chwastów (np. babka lancetowata) oraz drzew (np. brzoza),
- związki, z którymi kontakt możliwy jest przez cały rok (sierść zwierząt, roztocza kurzu domowego).

- **pokarmowe**

(np. białko mleka krowiego),

- **jady owadów**

(np. pszczoły miodnej).

Choroby alergiczne stanowią istotny problem zdrowotny i społeczny. Obniżają jakość życia, a także stanowią zagrożenie dla zdrowia, a w niektórych przypadkach mogą być przyczyną śmierci. Aby uniknąć powikłań, móc zastosować odpowiednie leczenie i uwolnić się od uporczywych objawów niezbędne jest zdiagnozowanie choroby oraz określenie, które alergenów są przyczyną dolegliwości.

Badania diagnostyczne na alergię:

1. Badanie z krwi - oznaczenie we krwi stężenia swoistych przeciwciał, tzw. immunoglobulin klasy E (IgE)

2. Testy skórne.





Tydzień dla serca! Co zrobić by służyło nam jak najdłużej?

W kwietniu obchodziliśmy „Tydzień dla serca”. W tym czasie szczególną uwagę zwracaliśmy na problemy chorób układu krążenia.

Główne choroby serca to choroba niedokrwienna serca, nadciśnienie tętnicze, wady zastawkowe, zapalenie mięśnia sercowego, zapalenie osierdzia lub wsierdzia oraz niewydolność mięśnia sercowego.

Aby poprawić pracę naszego serca i ustrzec się przed tymi chorobami powinniśmy w szczególności zadbać m.in. o prawidłowy sen. Badania naukowe wykazały związek pomiędzy późniejszym czasem kładzenia się spać, a zwiększonym ryzykiem chorób układu krążenia. Osoby, które kładły się spać po godz. 23:00 miały o 25% wyższe ryzyko takich chorób. Co ważne, nawet minimalne zmiany w czasie kładzenia się spać może mieć znaczący wpływ na pracę naszego układu krążenia. Osoby, które kładą się spać przed 22:00 mają o 24% mniejsze ryzyko wystąpienia chorób układu krążenia. Bezpośrednio przed pójściem spać nie należy również oglądać telewizji, smartfona lub pracować przed komputerem. Niebieskie światło emitowane przez ekrany tych urządzeń prowadzi do płytkości snu i nasz organizm przez całą noc może pozostawać w stanie czuwania. Prowadzi to do niewyspania się, ponieważ organizm w nocy pracował w trybie tzw. stresu biernego, co prowadziło do nadmiernego obciążenia w tym czasie układu sercowo - naczyniowego. Regularne wysypianie się o stałych porach wpływa także na prawidłową pracę naszego układu odpornościowego. Gdy śpimy regularnie (7 godzin) jesteśmy mniej podatni na infekcje i przeziębienia.



Ukąszenia owadów - co robić?

- **komary i meszki** - przyłóż zimny okład, plaster cytryny, posmaruj aloesem lub liściem mięty.
- **osa, pszczoła i szerszeń** - jeżeli owad zostawił żądło najpierw spróbuj je usunąć, a następnie przyłóż zimny okład z wody lub lodu bądź plaster cytryny. W przypadku ukąszenia szerszenia pomocny może być okład z roztworu octu. W każdym przypadku warto mieć również w domu wapno i je podać. Zmniejsza ono objawy alergii, uszczelnia naczynia krwionośne, redukuje obrzęk i zaczerwienienie. W wyjątkowej sytuacji może pojawić się silny objaw alergiczny polegający na wstrząsie anafilaktycznym. Wtedy należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza, Ratunkiem jest zastrzyk z adrenaliny, która łagodzi takie objawy jak duszność, niedociśnienie, obrzęk alergiczny. Adrenalinę wstrzykuje się domięśniowo w przednio - boczną część uda. Osoba ukąszona może otrzymać ją w każdej przychodni na terenie naszej gminy.
- **kleszcz** - jak najprędzej należy go usunąć poprzez chwycenie jego główki pensetą. Miejsce po usunięciu kleszcza należy zdezynfekować i obserwować czy po usunięciu utrzymuje się rumień. Jeżeli tak, należy zgłosić się do lekarza.
- **zmija** - ukąszenie jest bardzo niebezpieczne w każdym przypadku. W ciągu max. 6 godzin od ukąszenia należy podać specjalnie przygotowaną surowicę. Taki środek znajduje się tylko w szpitalach. W czasie pomiędzy ukąszeniem, a podaniem surowicy, miejsce nad ukąszeniem należy ścisnąć bandażem lub innym materiałem (np. koszulka). Ważne: nie wolno wysysać jadu z rany ustami.

Kilka słów o grillowaniu

Jak co roku, tradycyjnie w majówkę otworzyliśmy sezon grillowy. Dania z grilla smakują każdemu i chyba nikt z nas nie wyobraża sobie innej formy spędzania wolnego czasu w słoneczny weekend. Liczy się dla nas smak i aromat grillowanych potraw, mniej zwracamy uwagę na zdrowie. Gdybyśmy musieli na ten temat dłużej rozprawiać, doszlibyśmy do wniosku, że grillowanie szkodzi człowiekowi, ale nie o to w tym artykule nam chodzi.

Oto kilka wskazówek jak grillować zdrowiej i bezpieczniej:

* ruszt na którym smażymy mięso musi być czysty. Ruszt myjmy po każdym grillowaniu.

* potrawy do grillowania smażymy na albuminowych tackach lub owijamy w folię aluminiową (grillując potrawy owijamy je lśniącą stroną folii - matowa strona na zewnątrz, wtedy zatrzymujemy ciepło i potrawy się nam szybciej wypiekają).

* do grillowania używamy tylko węgla drzewnego.

A co grillować? Karkówkę, boczek i kielbasy, ryby i warzywa, cukinia, pieczarki czy kolby kukurydzy. Nie zapominajmy o dodatkach w postaci świeżych sałatek. Mięso i ryby warto wcześniej zamarynować. Do marynat wybierajmy dobrej jakości oleje, maślanek, przyprawę i zioła.

Większość z nas nie wyobraża sobie grillowania bez piwa. W obawie przed wysokimi mandatami nie siadamy wtedy za kierownicą. Może się jednak zdarzyć, że na rodzinną lub sąsiedzką imprezę wybierzemy się rowerem, nie mając świadomości, że jazda po alkoholu tym środkiem transportu może być również bardzo dotkliwa. Mandat dla rowerzysty, który ma od 0,2 do 0,5 promila alkoholu wynosi od 1 000 zł w górę, a mandat dla rowerzysty który ma powyżej 0,5 promila od 2 500 zł w górę. Maksymalna wysokość mandatu to 5 000 zł.



*Z okazji Dnia Matki
Wszystkim Mamom składamy
najserdeczniejsze życzenia zdrowia
oraz wszelkiej pomyślności.
Niech każdy Wasz dzień
będzie piękny,
wyjątkowy, przepełniony słońcem
i uśmiechem.
Bądźcie zawsze kochane,
najpiękniejsze,
szczęśliwe i dumne ze swoich dzieci!*

*„Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie
szczędzi ofiar, płacze a przebacza, odepchnięta wraca -
to miłość macierzyńska.”*

J.I. Kraszewski



Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie Śp. Anny Bieleckiej

wieloletniej nauczycielki Przedszkola Samorządowego
w Grodzisku Górnym

składają

Wójt, Rada Gminy

i pracownicy Urzędu Gminy w Grodzisku Dolnym

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Panu Romanowi Matuszkowi

dyrektorowi Zespołu Szkół w Grodzisku Górnym
z powodu śmierci **TEŚCIA**

składają

Wójt, Rada Gminy

i pracownicy Urzędu Gminy w Grodzisku Dolnym

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Panu Józefowi Misiowi

pracownikowi Ośrodka Kultury w Grodzisku Dolnym
z powodu śmierci **BRATA**

składają

Wójt, Rada Gminy

i pracownicy Urzędu Gminy w Grodzisku Dolnym

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie Śp. Janiny Pytel

emerytowanej nauczycielki Zespołu Szkół
w Grodzisku Dolnym

składają

Wójt, Rada Gminy

i pracownicy Urzędu Gminy w Grodzisku Dolnym

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Panu Krzysztofowi Dąbek

sołtysowi wsi Wólka Grodziska
z powodu śmierci **TEŚCIA**

składają

Wójt, Rada Gminy

i pracownicy Urzędu Gminy w Grodzisku Dolnym





Kolejna darowizna od Fundacji PKO Banku Polskiego



Dzięki Fundacji PKO Banku Polskiego, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Laszczyny otrzymało Darowiznę w postaci sprzętu komputerowego tj. 10 komputerów stacjonarnych wyposażonych w monitory, klawiatury oraz myszki komputerowe. To bardzo istotne wsparcie, dzięki któremu wzrasta jakość kształcenia uczniów szkoły

Podstawowej w Laszczynach. Nowe wyposażenie pozwoli rozwijać i kształtować zainteresowania jak również doskonalić umiejętności stosowania technologii informatycznych, uczyć się kreatywności, korzystania ze źródeł cyfrowej wiedzy oraz pracy zespołowej, która jednocześnie kształci i rozwija.



Fundacja

Darczyńca

Grecka przygoda edukacyjna

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Grodzisku Dolnym to taka szkoła, która oferuje uczniom edukacyjne przygody w różnych częściach Europy. W dniach od 7 do 13 kwietnia jedenastoosobowa grupa dziewczyn pod opieką 3 nauczycieli wyjechała do greckiej szkoły 2o DIMOTIKO SXOLEIO KOLINDROU w Kolindros w ramach przyznanej Akredytacji przez Agencję Programu Erasmus + realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. To był czas nabywania nowych doświadczeń, poznawania innej kultury i rozwijania języka, ale też uczenia się samodzielności, komunikatywności, radzenia sobie w trudnych sytuacjach, a co najważniejsze nabywania międzynarodowych kompetencji z naciskiem na wykorzystanie działań artystycznych, metod opartych na aktywizacji i współpracy w grupie.

Tygodniowy pobyt w Grecji trudno zamknąć w kilku zdaniach. Od pierwszych chwil atmosfera była pełna radości i ciekawości, a młodzież gotowa do dzielenia się swoimi kulturami i tradycjami. Zwiedzanie szkoły naszych gospodarzy, ale też innych okolicznych szkół podstawowych, przedszkola, gimnazjum i liceum, a także świetlicy to też aktywny udział w lekcjach. Podczas takiej edukacyjnej wędrowki między poszczególnymi placówkami i salami lekcyjnymi pojawiały się tematy dotyczące tradycji polskich i greckich, a także wspólne działania. Przygotowane przez szkołę grecką w ramach mobilności zajęcia integrowały i uczyły. Dużo radości sprawiły wszystkim greckie i polskie łamańce językowe. Dzieci greckie z zainteresowaniem oglądały inscenizację o smoku wawelskim, ponieważ naszym przyjaciółom Polska kojarzy się głównie z Krakowem. Nie zabrakło tradycyjnych tańców narodowych, które zintegrowały całą społeczność szkolną. Natomiast przygotowane warsztaty gotowania zakończono

degustacją tradycyjnych potraw. Dopelnieniem części edukacyjnej był koncert na lirze, który zabrał wszystkich w grecki muzyczny świat. Podczas takiego wyjazdu nie mogło zabraknąć edukacji w plenerze. Bardzo interesująca okazała się wyprawa śladami mitologii greckiej, czyli wspinaczka na górę Olimp - mieszkanie bogów, o których dzieci uczą się w szkole. Grupa polsko - grecka przeniosła się do czasów mitologicznych, aby poznać w pięknym otoczeniu bogatą historię i kulturę starożytnej Grecji. Po spotkaniu z mitologią przyszedł czas na wycieczkę do Salonik - malownicze go miasta w północnej Grecji kojarzonego z kulturą, historią i niezliczonymi zabytkami. Warto wspomnieć wizytę w Katakumbach Agios Dimitrios, czyli starożytnych podziemiach zlokalizowanych pod jednym z najważniejszych bizantyjskich kościołów w Salonikach, wspinaczkę na Białą Wieżę - najbardziej rozpoznawalną budowlę w Grecji, aby zwiedzać muzeum i podziwiać panoramę miasta i Morza Egejskiego, a także wyprawę statkiem po wodzie. W czasie tej edukacyjnej podróży uczestnicy wycieczki odkryli piękno architektoniczne, kulturowe i przyrodnicze Salonik, a także poszerzyli swoją wiedzę o historii i tradycji tego niezwykłego miasta. Turystyczną edukację uzupełniła wizyta w Paralii - niewielkiej turystycznej miejscowości, gdzie wyjątkowo czyste morze zapraszało do kąpiei.

Spotkanie z kulturą grecką to też zwie-

dzenie Muzeum Folkloru w Kolindros, w którym można zobaczyć eksponaty o przeróżnej tematyce związane z regionem oraz pospacerować po dawnym domu. W Grecji trzeba poczuć ducha teatru, który przecież tam się narodził. Pan dyrektor zadbał też o ten ważny element poznania kultury greckiej, dlatego zorganizował wyjście do Centrum Kulturalnego w Kolindros na spektakl „Skąpiec” Moliere’a. Pomimo nieznajomości języka polskie uczennice z zainteresowaniem oglądały komedię o nadmiernej miłości do pieniędzy. Codzienne spotkania polsko - greckie podczas obiadu i kolacji, wspólne wyjścia, zabawy i rozmowy wpłynęły na nawiązanie bliskich relacji. Tydzień minął szybko i trzeba było się pożegnać. Cała społeczność szkolna uczestniczyła w oficjalnym pożegnaniu. Grupa polska otrzymała certyfikaty, ale wyjątkowy dyplom uznania, „bilety” do Polski i własnoręcznie wykonanego smoka dostał pan dyrektor. Cukierkowy tort, drobne prezenty i polskie słodycze, którymi zostali obdarowani wszyscy w szkole greckiej, to wyraz podziękowania z grupy z Polski za fantastyczne przyjęcie. Na koniec uściski, laurki, a przede wszystkim łzy, które świadczą o zrealizowaniu wszystkich zamierzeń i celów. Współpraca będzie kontynuowana. Koniec tej przygody, to początek czegoś nowego. Mamy nadzieję, że następne spotkanie odbędzie się w Polsce.

Monika Fila



Dzień sapera – wyjazd do jednostki wojskowej w Nisku

19 kwietnia uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Wólce Grodzkiej brali udział w uroczystym apelu z okazji Święta Wojsk Inżynieryjnych w Jednostce Wojskowej w Nisku. Po odśpiewaniu hymnu państwowego i uroczystym podniesieniu flagi, rozpoczął się piknik z wieloma niecodziennymi atrakcjami. Odbył się pokaz sprzętu wojskowego. Uczniowie zobaczyli wozy bojowe, umundurowanie żołnierskie, broń. Na placu czekały na nich ciekawe gry terenowe. Na koniec każdy skosztował pysznej wojskowej grochówki.



Mistrzostwa Podkarpacia w piłce siatkowej dziewcząt Kinder Plus



Przez cały okres zimowy odbywały się turnieje w ramach rozgrywek o Puchar Kinder Plus Sport. Jest to turniej piłki siatkowej klas szóstych. Naszą gminę w tych rozgrywkach reprezentowały dziewczęta trenujące przy szkole podstawowej w Wólce Grodzkiej. Po kilku turniejach grupowych dziewczyny w składzie Milena Matuszek, Milena Burda, Kinga Różycka, Izabela Płatek, Martyna Staroń oraz Patrycja Sadło awansowały do półfinału wojewódzkiego. W samym turnieju półfinałowym po niezwykle zaciętym meczu musiały uznać wyższość drużyny Szóstki Mielec. Dziewczyny, gratulacje za walkę, zaangażowanie i promocję siatkówki.

P. Matuszek

Hiszpańska przygoda dzień po dniu

W kwietniu 10 uczniów z Zespołu Szkół w Grodzisku Dolnym uczestniczyło w grupowej mobilności. To był intensywny czas poświęcony na międzynarodową edukację w CEIP RÍO VERDE w Almuñécarze i w plenerze w ramach przyznanej Akredytacji przez Agencję Programu Erasmus + realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

W pierwszym dniu naszej edukacyjnej przygody, czyli w niedzielę, mieliśmy przyjemność zwiedzić Malagę, miasto położone nad brzegiem Morza Śródziemnego, które oferuje mieszkańcom i turystom niezapomnia-

ne doświadczenia. To urokliwe miejsce, gdzie połączenie historii, kultury i relaksu tworzy wyjątkową atmosferę. Nasz pobyt rozpoczął się od zwiedzania historycznego serca Malagi - Alcazaby. Ta dawna twierdza arabska, usytuowana na wzgórzu Gibralfaro, zachwycała nas swoją architekturą i bogatą historią. Spacerując po jej starożytnych uliczkach i podziwiając panoramiczne widoki na miasto, mogliśmy poczuć ducha dawnych czasów. Kolejnym punktem naszej podróży był relaksujący dzień na plaży Malagueta. Morze Śródziemne, złote piaski i promienie słońca stworzyły idealne wa-

runki do odpoczynku i zabawy. Wieczorem wyruszyliśmy w drogę do Almunecaru.

Kolejnego dnia udaliśmy się do szkoły Ceip Rio Verde, gdzie czekały na nas zajęcia muzyki i języka hiszpańskiego. Mieliśmy tam okazję do nauki hiszpańskich zwrotów i melodii flamenco. Ta kultura odzwierciedlająca bogactwo i pasję Hiszpanii wprowadziła nas w fascynujący świat języka i muzyki. Po intensywnych zajęciach przyszedł czas na zasłużony odpoczynek i relaks. Pyszny obiad w tradycyjnej hiszpańskiej restauracji dostarczył nam wyjątkowych kulinarnych doznań. Na-



stępnie, aby ochłodzić się po gorącym dniu, udaliśmy się na basen, gdzie mogliśmy cieszyć się chwilami bez troskiej zabawy w wodzie. Dzień zakończyliśmy wieczornym spacerem po urokliwym mieście Almunecar.

We wtorek uczestniczyliśmy w lekcjach robotyki i programowania, gdzie mieliśmy szansę zapoznać się z najnowszymi technologiami i zdobywać umiejętności tworzenia robotów i programowania ich. Trzeba tylko dodać, że pan Tomasz Sołek, nauczyciel robotyki z naszej szkoły, swoją wiedzą i umiejętnościami wzbogacił znacznie te zajęcia. Kolejnym punktem programu były lekcje angielskiego, które pozwoliły nam doskonalić umiejętności językowe w międzynarodowym środowisku. Naszym zadaniem było stworzenie krótkiej historyjki w języku angielskim, co nie tylko rozwijało umiejętności komunikacyjne, ale także pozwoliło odkryć kreatywny potencjał języka. Po lekcjach w szkole kontynuowaliśmy zwiedzanie urokliwego miasteczka Almunecar. Odwiedziliśmy ogród botaniczny, rzymski akwedukt oraz najstarsze wykopaliska archeologiczne w mieście - fabryki solankowe, które przybliżyły nam historię i kulturę regionu. To fascynujące podróże w czasie pozwoliły nam lepiej zrozumieć bogactwo dziedzictwa Hiszpanii. Na zakończenie dnia mieliśmy okazję do rywalizacji i zabawy na plaży, gdzie odbył się mecz piłki nożnej Polska-Hiszpania. Atmosfera była niesamowita, a rywalizacja pełna emocji. Z dumą możemy powiedzieć, że nasza polska drużyna wygrała ten niezapomniany mecz, zdobywając aż osiem bramek przeciwko pięciu drużyny hiszpańskiej.

W środę odbył się wyjazd do Grenady, który był niezapomnianym doświadczeniem łączącym edukację, kulturę i historię. Podczas naszej wizyty mieliśmy okazję zwiedzić dwa wyjątkowe miejsca: Park Nauki „Parque de las Ciencias” oraz Alhambrę. Naukowy park to fascynujące miejsce, gdzie

nauka spotyka się z rozrywką. Uczniowie mieli szansę poznać i dotknąć interaktywne wystawy, które zachęcały do odkrywania różnych dziedzin nauki poprzez praktyczne doświadczenia i eksperymenty. Od astronomii po biologię, od fizyki po robotykę - park ten oferował bogactwo edukacyjnych atrakcji, które rozbudziły naszą ciekawość i pozwoliły lepiej zrozumieć świat wokół nas. Drugim punktem naszej wycieczki było zwiedzanie Alhambry, jednego z najbardziej imponujących zabytków w Hiszpanii. Ta monumentalna budowla, będąca mieszkanką stylów architektonicznych, zapierała dech w piersiach swoją bogatą historią i pięknem. Podczas spaceru po ogrodach Generalife oraz salach Nasrydów uczniowie mogli przenieść się w czasie i poczuć atmosferę dawnej arabskiej kultury. Wyjazd do Grenady nie tylko poszerzył naszą wiedzę na temat nauki i historii, ale także dostarczył nam niezapomnianych przeżyć i emocji. To doświadczenie umożliwiło nam lepsze zrozumienie dziedzictwa kulturowego Hiszpanii oraz zachęciło do dalszego odkrywania tajemnic tego fascynującego kraju. Czwartkowy pobyt uczniów w szkole hiszpańskiej był niezapomnianym doświadczeniem, które rozpoczęliśmy od prezentacji multimedialnej, podczas których nasi uczniowie dzielili się wiedzą na temat Polski, naszej szkoły i systemu edukacji. To była doskonała okazja do wymiany kulturowej i poznania nowych perspektyw. Następnie uczniowie wzięli udział w konkursie robotyki, który polegał na zaprogramowa-

niu najdokładniejszego i najszybszego przejazdu robota po wyznaczonym torze. To nie tylko rozwijało ich umiejętności techniczne, ale też budowało ducha zespołu. Po zajęciach wszyscy udali się do malowniczego miasteczka Nerja, aby zobaczyć słynny balkon Europy i skosztować kąpieli w morzu. To był czas relaksu i integracji, który zacieśnił więzi między uczniami oraz pozostawił niezapomniane wspomnienia. Ostatni dzień pobytu uczniów w Hiszpanii rozpoczęliśmy od zwiedzania zamku San Miguel zbudowanego prawdopodobnie jeszcze w czasach punickich. Tutaj znaleziono też pozostałości rzymskiej twierdzy. Warto wspomnieć, że słynął z więzienia i lochów. W 1808 roku został zbombardowany przez flotę angielską. Zamek leży na wzgórzu, dlatego mieliśmy okazję podziwiać wspaniałą panoramą Almunecaru. Następnie udaliśmy się do szkoły, gdzie emocje sięgnęły zenitu podczas meczu piłki nożnej Polska-Hiszpania. Na zakończenie pobytu dyrektor uhonorował wszystkich uczniów i nauczycieli dyplomami. Po południu relaksowaliśmy się na basenie, a wieczorem nadszedł czas na pakowanie walizek przed powrotem do domu. To był niezapomniany dzień pełen wrażeń i emocji! Edukacyjna wyprawa zakończyła się. Wróciliśmy do Polski, ale nową wiedzę i zdobyte doświadczenia nikt nam nie zabierze. Nabyte kompetencje wykorzystamy nie tylko w szkole.

*Alicja Zalepa
Tomasz Sołek*



Kursu metodyczny w Barcelonie

Każda osoba, która chce się uczyć języka obcego, powinna znaleźć własny sposób, indywidualną drogę. Niektórzy preferują naukę tradycyjną z wykorzystaniem podręcznika i kursu, inni są zwolennikami użycia nowoczesnych technologii. Okazuje się, że z pomocą może przyjść również sztuka, o czym przekonałam się, uczestnicząc w kursie „Art based teaching” w Barcelonie w ramach przyznanej Akredytacji przez Agencję Programu Erasmus + realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Różnorodność ludzkich charakterów, zdolności, sposobów odczuwania powoduje, że poszukujemy najlepszych metod na naukę i nabywanie nowych umiejętności. Sztuka, która obejmuje tak wiele różnych dziedzin, może być z powodzeniem zastosowana w nauczaniu języka obcego. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że muzyka, obrazy, ilu-

stracje, film, teatr przenikają nasze życie na co dzień, dlatego mogą być doskonałym narzędziem wykorzystanym w nauce języka angielskiego. I temu zagadnieniu poświęcony był mój hiszpański kurs w zachwycającej Barcelonie. Jestem bardzo zadowolona i wdzięczna, że mogłam w nim uczestniczyć, ponieważ nabywałam wiedzę z zakresu metodyki języka angielskiego, ale również miałam szansę doskonalić umiejętności artystyczne.

Wyjazdy, w których uczestniczą nauczyciele indywidualnie lub grupowo, jak również mobilności z uczniami służą różnym celom. Za każdym razem dają możliwość doskonalenia umiejętności posługiwania się językiem angielskim, poznawania innych krajów, ich kultury, funkcjonowania szkół w odwiedzanych krajach. Każdy wiąże się też ze spotykaniem nowych osób, a nawet zawiązywaniem przyjaźni. We współcze-

snym świecie, w którym wiele osób podróżuje, podejmuje pracę poza granicami własnego kraju bądź nawet zmienia miejsce zamieszkania, wszelkie wyjazdy uczą nas otwartości, tolerancji, pozbywania się uprzedzeń. Przekonują, że bez względu na narodowość, używany język czy kolor skóry tak naprawdę jesteśmy do siebie bardzo podobni.

Anna Czerwonka



Międzynarodowe certyfikaty Goethe Institut z języka niemieckiego zdobyte

Dobra znajomość języka niemieckiego jest dużym atutem na całym świecie, zwłaszcza jeśli poświadczona jest certyfikatem językowym. Egzamin umożliwia ocenę własnych umiejętności językowych, a świadectwo potwierdza oficjalnie poziom językowy, co jest ważne na przykład przy ubieganiu się o pracę.

Do tegorocznego międzynarodowego certyfikatu przystąpiło i pomyślnie zdało egzamin 9 uczniów z naszej gminy:

- Weronika Bagienko, Filip Świątoniowski, Magdalena Nabożna ze Szkoły Podstawowej w Opaleniskach,
- Weronika Brzyska, Katarzyna Kulpa, Martyna Kulpa, Julia Obajtek oraz Magdalena Bęben z ZS w Grodzisku Górnym,
- Amelia Nowak z ZS w Grodzisku Dolnym.

Uczniowie wzięli udział w dwuetapowym egzaminie składającym się z części ustnej oraz pisemnej. Wszyscy pozytywnie zdali egzamin, a certyfikaty zostaną oficjalnie wręczone na zakończenie roku szkolnego.

Dla uczniów certyfikaty są niezwykle ważną informacją zwrotną. Wiedzą o tym, na jakim poziomie mówią, ro-

zumieją, czytają i piszą oraz jakie robią postępy. Certyfikaty poświadczają znajomość języka niezależnie od szkolnych programów nauczania i ocen. Bardzo motywują również do dalszej nauki tego języka.

Wszystkim uczniom serdecznie gratulujemy.





Dbamy o nasze dziedzictwo

Na wiosnę strażacy ochotnicy z OSP Grodzisko Dolne oczyścili i odmalowali kapliczkę przy „Drodze Zagumiennej” w Grodzisku Dolnym.

Kapliczka poświęcona Matce Boskiej wybudowana została w 1910 roku przez Franciszka Wnęka. W roku 1927 jego bratanek Antoni drewnianą wówczas kapliczkę zastąpił nową – murowaną. Kaplica ma formę domku. Jest to czworoboczna forma kryta blaszanym dachem z wyraźnie cofniętym tympanonem, w którym umieszczono datę powstania kapliczki i figurę św. Antoniego z Dzieciątkiem. W 2007 roku kapliczka została odnowiona przez pobliskich mieszkańców przy wsparciu Stowarzyszenia „Ziemia Grodziska”.

W dniu 18 kwietnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Zabytków, dlatego bardzo nas cieszy troska o zabytki w naszej gminie. Wiąże się to z zachowaniem dziedzictwa kulturowe-

go i historycznego dla przyszłych pokoleń. Kapliczki i przydrożne krzyże stanowią część historii naszego regionu oraz symbol kultu. Usytuowane na polach i przy drogach są wyrazem wiary minionych pokoleń. Kapliczki budowane na grodziskiej ziemi są pewnego rodzaju ludowymi pomnikami, znakami pamięci i śladami historii widzianej z perspektywy mieszkańców. Każda z nich wiąże się z losami człowieka. Powodów ich stawiania było wiele, a najważniejsze z nich to podziękowanie, prośba oraz pokuta. Ich wyjątkową rolę nasza społeczność docenia po dzień dzisiejszy, czego przykładem jest święcenie pokarmów w Wielką Sobotę przy kapliczkach oraz śpiewanie majówek. Odnowiona przez strażaków kapliczka stoi na uboczu, wśród pól i idealnie wpisuje się w piękno tego terenu.



Konkursowe zmagania naszych zespołów w Sędziszowie Małopolskim

W dniach 20 - 21 kwietnia w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury w Sędziszowie Małopolskim odbyły się prezentacje w ramach XXXVI Wojewódzkiego Konkursu „Ludowe obrzędy i zwyczaje”. Konkurs ten, organizowany przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie, jest jedną z najstarszych imprez folklorystycznych w Polsce. Jego celem jest popularyzacja tradycyjnego folkloru z terenu Podkarpacia, głównie zaś autentycznych obrzędów i zwyczajów, w niezmienionej formie, czyli dokładnie tak, jak to kiedyś na wsi bywało.

Na sędziszowskiej scenie można było zobaczyć w ciągu dwóch dni cały kalejdoskop podkarpackiego folkloru. Były tu pokazane obrzędy i zwyczaje rodzinne, rolnicze czy też świąteczne. W tym roku do konkursu zgłosiło się około 300 uczestników. W gronie występujących znalazły się również nasze zespoły obrzędowe „Grodziszczoki” i „Leszczyńska”. Pierwsi pokazali „Sianokosy”. Wi-

dowsko to przedstawia zwyczaj pierwszego koszenia trawy po Święcie Bożego Ciała. Oglądamy tutaj przygotowania chłopów do koszenia, wyznaczanie granicy oraz samo koszenie. Towarzyszą temu swobodne rozmowy gospodarza z pomocnikami typową grodziską gwarą. Po skończonej pracy córka gospodarza przynosi im na łąkę poczęstunek, po czym do pomocy przy rozwalaniu pokosów przychodzą jeszcze inne kobiety. Jest to przykład barwnej scenki rodzajowej z życia dawnej wsi grodziskiej. Za ciekawy, wiarygodny przekaz zwyczaj-

ju sianokosów Zespół „Grodziszczoki” otrzymał II nagrodę. Zespół „Leszczyńska” zaprezentował „Zapusty”. Są to zwyczaje towarzyszące zakończeniu karnawału. Jest to pora odwiedzania znajomych i związane z tym gościny, mocno zresztą zakrapiane gorzałką, granie w karty, bicie pytań i związane z tym wierzenia oraz hulanki i wszelkiego rodzaju zabawy. Za swój występ „Leszczyńska” otrzymała wyróżnienie. Gratulujemy obu zespołom tak znaczących osiągnięć i życzymy dalszych sukcesów.



Echa sejmiku w Tarnogrodzie

W dniach od 26 do 28 kwietnia w Tarnogrodzie trwały sceniczne prezentacje zespołów w ramach 49 Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych. W czasie trzech dni Sejmiku zaprezentowało się 14 zespołów z województw: lubelskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego i mazowieckiego. Widowiska, które pokazały przybyłe na Sejmik zespoły, to kwintesencja regionalnego folkloru Polski Południowo - Wschodniej. Zobaczyć tu można było wiele dawnych, zapomnianych dziś zwyczajów, przypomnieć sobie te, które gdzieś tam zachowały się w pamięci, aby w końcu poczuć się częścią tych niezwykłych obrazów malowanych słowem, kolorem, dynamiką tańca, śpiewu i działania. Cały rok dawnej wsi obfitował różnorodnością zwyczajów, obrzędów czy rytualnych zachowań, które były nie tylko sumiennie pielęgnowane, ale też z czcią i szacunkiem przekazywa-

ne z pokolenia na pokolenie. To dzięki temu właśnie przekazowi udało im się przetrwać do dzisiaj. Kultuwując spuściznę swoich ojców, dziadów i pradziadów budujemy podwaliny pod naszą teraźniejszość.

Do Tarnogrodu wyruszyły również „Grodziszczoki”, by pokazać innym co to były „Owsioki”. Ta lokalna, dobrze nam zresztą znana, tradycja opiewa zwyczaj okolołożonarodzeniowe. Prezentacja sceniczna „Grodziszczoków” za bogatą inscenizację lokalnej

odmiany kolędowania – obsypywania domowników owsem z dobozem właściwego repertuaru wokalnego, z cennym udziałem miejscowej kapeli, uzyskała Nagrodę Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Z niecierpliwością czekamy również na werdykt Rady Artystycznej, z którego dowiemy się, które zespoły zakwalifikowane zostały do ogólnopolskich prezentacji w październiku w Tarnogrodzie.

Małgorzata Burda - Król



Za nami festiwal „Ziemia Łańcucka Tańczy i Śpiewa”

Lokalna Grupa Działania Ziemia Łańcucka, której nasza gmina jest członkiem, zorganizowała w dniach 11 - 12 maja w Parku Angielskim przy Miejskim Domu Kultury w Łańcucie Festiwal Zespołów Ludowych oraz Jarmark Kół Gospodyń Wiejskich pn. „ZIEMIA ŁAŃCUCKA TAŃCZY I ŚPIEWA”.

Udział w imprezie wzięły zespoły „Grodziszczoki” i „Leszczyńska” oraz nasze koła gospodyń wiejskich z Grodziska Dolnego, Grodziska Górnego, Grodziska Nowego, z Miasteczka, z Wólki Grodzkiej, Podlesia, Opalenisk i Laszczyn. Koła prezentowały regionalne potrawy, znane, cenione i lubiane w Grodzisku, a zespoły umilały czas uczestnikom festiwalu prezentując skoczne grodziskie tańce, tradycyjne stroje, muzykę i śpiew.

W ramach festiwalu odbyła się 11 maja o godzinie 18:00 uroczysta gala, na której przedstawicielki kół oraz zespoły taneczne, kapele, zespoły śpiewacze

otrzymały pamiątkowe dyplomy z rąk przedstawicieli władz samorządu podkarpackiego. Było to niezwykle spotkanie wielu przenikających się środowisk, które mają wspólny cel – rozwój małych ojczyzn oraz zachowanie dziedzictwa lokalnego obszaru.

Warty zwrócenia uwagi jest fakt, że możemy się poszczycić potrawami wpisanymi na Listę produktów tradycyjnych

Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Tymi potrawami są zoibak grodziski, szyszka weselna grodziska, gołąbki z kaszy gryczanej z tartymi ziemniakami i sosem grzybowym. Wszystkie te potrawy były prezentowane na festiwalu. Wszystkim naszym uczestnikom festiwalu dziękujemy za udział, gratulujemy talentu kulinarnego i artystycznego. Nasza gmina była godnie i dostojnie





reprezentowana na imprezie. Czytelników zachęcamy do spróbowania swoich sił w przygotowaniu potraw prezentowanych przez koła na festiwalu. Wszak każda grodziska gospodyni powinna znać i umieć przygotować nasze lokalne, tradycyjne potrawy, którymi szczyimy się poza granicami naszej gminy.

Najlepszym sposobem aby zwyczaj i tradycja nie umarły jest ich praktykowanie, podtrzymywanie i przekazywanie kolejnym pokoleniom.

Poniżej przepisy na zoibak, szyszkę i gołąbki.



Zoibak

Składniki:

- 4 jajka,
- cukier,
- mąka,
- migdały,
- rodzynki,
- bułka tarta.

Wykonanie:

Jajka zważyć i tyle dać cukru i mąki. Utrzeć żółtka z cukrem do białości. Dodać mąkę, filiżankę poszatkowanych na paski migdałów i filiżankę rodzynków. Wymieszać. Dodać ubitą z białek pianę. Jeszcze raz wymieszać. Wylać na wysmarowaną i posypaną bułką tartą blachę. Piec 30 min w temperaturze ok. 170 stopni.



Szyszka weselna grodziska

Składniki na 300 szt.:

- 2 litry ciepłego mleka, 10 dag drożdży, 1/2 roztopionej margaryny, 1/4 szklanki oleju, 8 żółtek, pół kg cukru, ok. 3 kg mąki, cukier waniliowy, szczypta soli.

Wykonanie:

Z mleka, soli, drożdży i 1 kg mąki zrobić rozczyń. Odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Jak ciasto zacznie rosnąć, dodać żółtka utarte z cukrem, cukrem



waniliowym i tyle mąki, żeby ciasto było elastyczne. Wyrabiać. Na końcu dodać olej i margarynę i nadal wyrabiać, aż będą się tworzyć pęcherze. Odstawić ciasto do wyrośnięcia - powinno podwoić swoją objętość. Następnie wysypać ciasto na stolnicę, rozwałkować na grubość 1 cm, kroić paski o szerokości 2 cm i długości 10 cm i zaplatać na guz. Ułożyć na blaszce do pieczenia, posmarować białkiem, posypać krupką, upiec na rumiany kolor.



Gołąbki z kaszy gryczanej

Składniki: główka białej kapusty, 2 szk. kaszy gryczanej, 4 szk. wody, 5 - 6 ziemniaków startych na tarce, 5 cebul pokrojonych w kostkę i usmażonych na maśle, sól, pieprz.

Wykonanie: Liście kapusty przygotowujemy tradycyjnie, obgotowujemy kapustę we wrzącej wodzie.

Przygotowanie farszu: Gotujemy najpierw kaszę. po ugotowaniu i przestudzeniu dodajemy pozostałe składniki.

Doprawiamy solą i pieprzem. Na każdego liścia nakładamy farsz i zawijamy.

Gołąbki układamy w garnku wyłożonym liśćmi kapusty. Na wierzch dodajemy kawałki masła i piecemy w 180 stopniach.

Sos - składniki: 25 dag grzybów, 2 cebule, 1 szk. kwaśnej śmietany, łyżeczka masła.

Namoczone wcześniej grzyby posiekać i chwilę gotować, dodać pieprz i sól do smaku, zagęścić śmietaną i mąką.



Z kart historii - Wspomnienia Sybiraka

... Interesowałem się organizacją tego koczowniczego kołchozu, wypytałem więc chłopca o szczegóły. - Kiedy nadchodzi okres żniw - mówił chłopiec - wszyscy opuszczają swoje auły, pobudowane przeważnie przy skałach w pobliżu wody, zabierają jurty (namioty), ładując na drabiniaste wozy cały swój dobytek i jadą wozami zaprzęgniętymi w woły lub wielbłądy na żniwa i omłoty. (...) Po zakończeniu zbiorów, co nieraz trwa do późnej jesieni i po oddaniu państwu zboża, na zimę wracają znów do swoich aułów, wraz z dobytkiem i zbożem, jakie przypadło im za przepracowanie dni w kołchozie. Wiosną znów opuszczają swoje auły, jadąc orać i siać pszenicę, paść nieliczne stado bydła, owce, woły i wielbłądy. Spytałem chłopca, skąd wzięły się te stare auły, w których mieszkamy my, hodowcy owiec. - To po dawnych „czabanach” kirgiskich. Oni tam mieszkali, paśli owce, doili je i wyrabiali sery. Mój dziadek mówił, że nigdy nie wiedział ile ma owiec, bo ich nigdy nie liczył. Teraz mój ojciec ma dwie owce i Stalin wie o nich, każąc mu rokrocznie здаwać z tych owiec wełnę dla państwa. Dziwna z nas była para jeźdźców. Ja na swojej suchej szkapinie, Kirgiz na trzyletnim cielaku. Dla urozmaicenia czasu w podróży zacząłem pokpiwać z kuriera pocztowego i jego środka lokomocji. Kirgiz nie pozostawał mi dłużny, widząc moją szkapę z obdartą sierścią na bokach. Każdy z nas bronił z zacietrzewieniem sprawności i zalet swojego zwierzęcia, jego siły. Kiedy słowa nie trafiały do przekonania przeciwnika postanowiliśmy poprzeć je faktami, a zatem wyścigi. Kto pierwszy dojedzie do kołchozu, który ukazał się naszym oczom u podnóża pasma gór. Podciąłem swoją szkapę. Ta z miejsca ruszyła galopem. Pochyliłem się nisko nad jej szyją, żeby w ten sposób zmniejszyć opór powietrza. Chłopak okładał po bokach swojego cielaka, zmuszając go do galopu. Obejrzałem się poza sie-

bie, dzieliła nas przestrzeń ponad stu metrów. Zadowolony z osiągniętego sukcesu, zachęcałem swoją szkapę, aby jeszcze bardziej powiększyć odległość. (...) Za chwilę usłyszałem obok siebie dziki okrzyk chłopca. Siedział on na zgiętym w kabłąk grzbiecie małego wołu, jedną ręką trzymał za grzbiet, a drugą okładał go po bokach łozowym patykiem. Kołchoźnicy przerwali pracę, gromadnie wyszli na drogę, wiwatując i oklaskując. Okrzykom: „Asa! Asa!” na cześć zwycięzcy nie było końca. Zszedłem z konia, który już dobrze robił bokami i podszedłem do chłopca, gratulując mu zwycięstwa. Chłopiec widocznie opowiedział zgromadzonym Kirgizom w swoim języku, o naszych sporach i zakładzie, bo wszyscy śmiali się serdecznie, szczerząc przy tym zęby. Zjawił się i przewodniczący kołchozu. Na wstępie przeprosił mnie za zwłokę w oddaniu kosiarki, tłumacząc się dużą ilością nieskoszonych pól pszenicy i brakiem czasu. Rozejrzałem się wokół. Wszędzie było widać stogi zmierzwionej słomy i snopów pszenicy, nawet dość urodzajnej. Na dużym klepisku para wołów ciągnęła w kółku gruby wał drewniany, nabity kolcami z gwoździ od bron, po rozestawionych snopach pszenicy. Kiedy już słoma była dobrze zgnieciona i zmierzwiona, wytrzepywano z niej ziarno widłami, a słomę składano w stóg. Ziarno wraz z plewami zgarniano na bok klepiska drewnianymi łopatami. Przy kupie pszenicy mieszanej z plewami stało dwóch Kirgizów z łopatami i na przemian wyrzucało pszenicę do góry, aby w ten sposób za pomocą wiatru oddzielić plewy od ziarna. Tak oczyszczoną pszenicę wsypywano do worów i odwożono wozami zaprzęgniętymi w wielbłądy do magazynu, skąd samochodami ciężarowymi przewożono do stacji kolejowej Basaga. Przy źródelku u podnóża góry rozstawione były jurty, a obok dymiły ogniska obłożone wokół kamieniami. Przy

ogniskach krzątały się kobiety i małe dzieci odziane w łachmany i umorusane. W dużych kotłach, osadzonych na kamieniach, na wolnym ogniu suszono pszenicę. Po wysuszeniu mielono ją w żarnach, a raczej w dwóch okrągłych kamieniach położonych na rozłożonej płachcie brezentowej. W górny kamień wbity był kołek, którym kobieta z pozycji siedzącej obracała ciężki kamień jedną ręką, a drugą wrzucała po kilkanaście ziarenek pszenicy do małego otworu wydłubanego w tym kamieniu. Mąka wysypywała się wokół kamieni, na brezentową płachtę. Była to ciężka i mozolna praca. Aby zebrać 2 kg ziarna, trzeba było kręcić kamieniem ponad jedną godzinę. (...) Najbardziej rozpowszechnionym pożywieniem Kirgizów w okresie żniw jest pieczona pszenica, którą najpierw moczą w wodzie, aż spęcznieje i nabierze soku. Tak namoczoną pszenicę piecze się w kotle na wolnym ogniu, dopóki ziarno nie popęka. Siedząc w jurcie z przewodniczącym kołchozu, omawialiśmy sposób oddania mu worków po obiecanej pszenicy za wypożyczenie kosiarki. (...) Pod jurte nadjechał na koniu stary Kirgiz, ubrany w brezentowy płaszcz, kapełusz o szerokim rondzie i z torbą przewieszoną przez ramię. (...) Po pozdrowieniu „salam” jeździec zsiadł z konia, przywitał się z przewodniczącym i ze mną przez podanie ręki, zamieniając kilka zdań z przewodniczącym kołchozu po kirgisku. Z jego zachowania można było wnioskować, że czuł się tu jak zwierzchnik. Przewodniczący kołchozu przerwał z nim rozmowę i przedstawił mi przybyłego jeźdźcę jako magazyniera składu zbożowego, do którego jego kołchoz odwoził zboże. Wskazując na mnie, opowiedział magazynierowi, skąd jestem i co nas łączy. Nie omieszkiał przy tym nadmienić, że jestem internowanym Polakiem. Na słowo Polak, stary Kirgiz zaczął ruszać zmarszczkami wraz z tymi



kilkudziesięciu włosami na brodzie. Oczka rozeszły mu się tak, że można było widzieć, jak bardzo jest zdziwiony, a zarazem życzliwy. - Polak! Polak! Dżaksy Polak! Co znaczy dobry, ładny Polak. Chwycił mnie ze wzruszeniem za rękę i ciągnął do jurty. Bardzo byłem zdumiony tym uniesieniem i wylewną radością dziwnego przybysza, ale wkrótce, gdy już usiedliśmy, a raczej przykucnęli na ziemi, wszystko się wyjaśniło. W jego miejscowości mieszkało do niedawna dużo rodzin polskich, przeważnie samotne kobiety z dziećmi, przywiezione tam przez władze sowieckie w 1941 roku z terenu wschodniej Polski. Mężów odłączono od nich i wysłano dalej na północ do kopalń i do robót leśnych. On bardzo przyjaźnił się z polskimi kobietami. Nawet miał narzeczoną Polkę, fotografię do dziś nosił przy sobie. Powiedziawszy to, wyjął spod koszuli brudną sakiewkę zawieszoną na sznurku na szyi, wyciągając z niej fotografię. Takiego zdjęcia nie znajdzie nikt w żadnych albumach. Oto na kamieniu siedziała młoda dziewczyna o wynędzniałej twarzyczce i zapadniętych oczach, ze wspartymi na kolanach chudymi rękami, których mięśnie, jak można się było domyślić, zniszczył głód. Ubrana była w białą bluzeczkę bez rękawów i wąską spódniczkę, na nogach miała jakieś męskie trzewiki. Obok niej klęczał na jednym kolanie stary Kirgizi, swoją szpetną twarz przytulał do jej ramienia. (...) Mieszkała w stepie kazachstańskim razem ze swoją matką. Ojciec jej został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 roku. Żył w skrajnej nędzy. Matka jej opuchła z głodu i nadmiernego picia wody. I dopiero ten Kirgiz zaopiekował się nimi. Leczył matkę jakimś korzeniem stepowym, z którego robiła wywar do picia. Przynosił im także od czasu do czasu mięso z upolowanej dzicyzny. Dużo tu wymarło kobiet i dzieci. One dzięki jego pomocy przeżyły i w 1947

roku wyjechały stąd, prawdopodobnie do Polski. Miały napisać do niego, ale dotychczas nie ma żadnych wiadomości od nich. Kiedy tak Kirgiz opowiadał o swoich przeżyciach z polską dziewczyną, ja do głębi wzruszony przeżyciami moich rodaczek, zacząłem rozmyślać nad losami setek tysięcy polskich dziewcząt, polskich matek, polskich dzieci, które dla ratowania się od śmierci głodowej zmuszone były godzić się na zaloty starych, wstrętnych Azjatów, w tych dzikich stepach. Odeszła mnie ochota do dalszej rozmowy z Kirgizem na temat pobytu Polek w Kazachstanie. Wstałem, gotując się do odjazdu, czule żegnany przez byłego narzeczonego polskiej studentki. W drodze powrotnej uporczywie stała mi przed oczami wizja codziennego życia polskich kobiet w tych stepach, w otoczeniu dzikich Azjatów. (...) Można się domyślać, można sobie wyobrazić nędzę polskich kobiet, ich upokorzenia, ich cierpienia. Zrozumieć głębie dramatu i rozmiary tych cierpień, tych upokorzeń, może tylko ten, kto przeżył tu choćby rok. Te szlachetne Polki, słynące z urody i skromności, opiewane przez poetów, dziedzące po swoich przodkach dumę narodową i patriotyzm, zostały wystawione na najokrutniejszą próbę - głód i beznadziejność. W takich warunkach nie ma miejsca na poczucie godności i człowieczeństwa (...) Zadawałem sobie pytanie - za co to wszystko? Za jakie grzechy i przewinienia spotkała ta haniebna kara te niewinne i bezbronne istoty? Przecież nie zagrażały sowieckiej władzy, sowieckiemu ustrojowi... Żyły w rodzinach, wychowywały dzieci w szacunku do starszych i słabszych, w miłości do Ojczyzny i do tego, co dobre i naraz znalazły się w świecie zła, który był im obcy i nieznany. Nie były przygotowane psychicznie do takich warunków życia. Stąd ich dramat! Następnego dnia pojechałem od Oddzielenia z kosiarkami do remontu

i pszenicą dla komendanta. Drugą połowę pszenicy pozostawiłem w brygadzie na lepioszki. Spotkałem Jana, który przyciszonym głosem oświadczył mi, że wczoraj był w Kazyłaskim Oddzieleniu, gdzie mieści się obóz i sztab NKWD, zaszedł więc tam. W obozie zobaczył polskiego oficera i rozmawiał z nim. Zasądzono go na 15 lat. Musisz go odwiedzić i porozmawiać z nim - zachęcał mnie Jan. - Jak go poznam? - zapytałem. - Poznasz go po oficerskiej rogatywce z orzełkiem. Pod jakimś pretekstem pojechałem do Oddzielenia i zaszedłem do obozu. Brygady tylko co przysły z pracy w kamieniołomach. Łatwo było odnaleźć mojego rodaka, ponieważ rzeczywiście nosił wojskową rogatywkę z orzełkiem, bez dystynkcji. Po przywitaniu się z nim i przedstawieniu się, wręczyłem mu przygotowaną paczkę, w której był bochenek chleba, trochę tłuszczu owczego i parę paczek machorki. Ucieszył się serdecznie, mówiąc, że za dużo dają jeść, aby umrzeć z głodu, za mało, żeby żyć. (...) Nazywał się Przybylski. Podczas Powstania Warszawskiego został wysłany w delegacji do sztabu Rokossowskiego na Pragę. Delegacja miała prosić o przyjęcie z pomocą walczącej Warszawie. Tam aresztowano go, wywieziono w głąb Rosji i „obdarowano” wyrokiem sądowym na 15 lat łagru. (...) Po dwóch tygodniach dowiedziałem się, że Przybylski zachorował i znajduje się w szpitalu obozowym. Pojechałem go odwiedzić. Choroba okazała się niegroźna, ale starsza siostra, pani Jadwiga Webr - Polka - otoczyła Przybylskiego staranną opieką i czyniła wszystko, by przedłużyć jego pobyt w szpitalu. Jednak w szpitalu nie można było leżeć w nieskończoność. I znów nastąpił ten sam koszmar - głodowa porcja obozowa, ciężka praca i szykany pospolitych przestępców.

cdn...

„Wspomnienia Sybiraka” Józef Sigda



Oferta badań profilaktycznych Szpitala Powiatowego w Leżajsku



Nasz szpital posiada bogatą ofertę różnego rodzaju badań i diagnostyki skierowaną do mieszkańców. W wielu przypadkach nie musimy czekać na specjalistów i wykonać badania „od ręki”. Ciągłe inwestycje w sprzęt medyczny powodują, że badania przebiegają w sposób bezinwazyjny, a zarazem dokładny. Jednym z takich urządzeń jest zakupiony kilka tygodni temu tomograf komputerowy do badania wszelkiego rodzaju zmian nowotworowych, zachodzących procesów neurologicznych w organizmie i innych badań, który jest jednym z dwóch najnowocześniejszych tomografów w województwie. W naszym szpitalu panie mogą wykonać dosłownie w każdym czasie profilaktyczne badania mammograficzne i cytologiczne. Nie muszą już czekać, tak jak do tej pory, na przyjazd mobilnych centrów diagnostycznych do naszej gminy. Przypominamy również o profilaktyce 40 Plus, czyli pakiecie badań zarówno dla mężczyzn jak i kobiet po 40 roku życia w zakresie podstawowej profilaktyki zdrowotnej, którą również można realizować w szpitalu.

MAMMOGRAFIA

Pracownia znajduje się w budynku głównym szpitala na II piętrze.

Program bezpłatnych badań obejmuje kobiety w wieku od 45 do 74 lat, które:

- 1) nie miały wykonywanej mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy,
- 2) posiadają pisemne wskazanie do wykonania ponownego badania

po upływie 12 miesięcy z powodu obciążenia czynnikami ryzyka raka piersi wśród członków rodziny.

Programem nie mogą być objęte kobiety, u których już wcześniej zdiagnozowano zmiany nowotworowe o charakterze złośliwym w piersi.

Rejestracja wizyty:

- osobiście w szpitalu
- telefonicznie - **17 24 04 921**



CYTOLOGIA

Pracownia znajduje się w szpitalu na I piętrze poradni specjalistycznych.

Program bezpłatnych badań obejmuje kobiety w wieku od 25 do 64 lat. Badanie przysługuje kobietom 1 raz na 3 lata. Nie jest potrzebne skierowanie na badanie.

Pod względem zachorowalności rak szyjki macicy jest jednym

z najczęściej występujących nowotworów u kobiet. Rocznie zachorowuje na raka ok. 2,5 tys. kobiet, a ok. 1,6 tys. z powodu tej choroby umiera.

Rejestracja wizyty:

- osobiście w szpitalu
- telefonicznie - **17 24 04 786**

BADANIA DLA 40 - latków+

Badania realizowane są w środy i piątki w godz. od 8:00 do 10:00.

Wymagane jest e - skierowanie. Jak je uzyskać prosimy zadzwonić pod nr. **17 24 04 781**.

Z badań mogą skorzystać osoby, które ukończyły 40 lat i nie wykonywały badań w ramach programu w okresie krótszym niż 12 miesięcy.



Pakiet badań:

- morfologia,
- cholesterol,
- glukoza,
- ocena funkcji wątroby,
- poziom kreatyniny we krwi,
- badanie moczu,
- poziom kwasu moczowego we krwi,
- krew utajona w kale,
- PSA u mężczyzn.



System Nieodpłatnej Pomocy



Odwiedź
naszą stronę!

Potrzebujesz wsparcia?

Prawnika • Doradcy • Mediatora

Jesteś w trudnej sytuacji życiowej?

Skorzystaj z naszego systemu!



**Nieodpłatna
Pomoc Prawna**



**Nieodpłatne
Poradnictwo
Obywatelskie**



**Nieodpłatna
Mediacja**

 /NieodplatnaPomoc

**Numer telefonu
do zapisów:**

882 015 438

USŁUGI KRAWIECKIE „REMAR”

Renata Domin



tel. 787 258 848

37-306 Grodzisko Dolne 665

WYLEWKI maszynowe

Marek Markocki



☎ 510 147 053

☎ 788 548 837

✉ wylewki.budmark@wp.pl

BUD - MARK

Grodzisko Nowe 328

f Bud-Mark wylewki maszynowe